

**CZYTAJ
NAS:**

- CO TYDZIEŃ
W GAZECIE
- CODZIENNIE
W INTERNECIE



Fot. Materiały KPP



SEICENTO KONTRA PŁUGO-PIASKARKA

47-LETNI MIESZKANIEC POWIATU MŁAWSKIEGO FIATEM SEICENTO UDERZYŁ W PŁUGO-PASKARKĘ NA UL. BIEŻUŃSKIEJ W SZREŃSKU. JAK SIĘ OKAZAŁO, ZATRZYMANY MĘŻCZYZNA MA SĄDOWY ZAKAZ PROWADZENIA POJAZDÓW. GROZI MU TERAZ KARA DO 5 LAT POZBAWIENIA WOLNOŚCI. **S. 5**

ZMIANY W STREFA PŁATNEGO PARKOWANIA?

MŁAWA || **s. 3**



■ Z pięćdziesięciu groszy do złotych może wzrosnąć opłata za pierwsze pół godziny parkowania w mławskiej Strefie Płatnego Parkowania. Po 12 latach funkcjonowania strefy Urząd Miasta Mława proponuje pierwszą podwyżkę, by urealnić koszty obsługi systemu.

SCHOWAŁ SIĘ PRZED POLICJĄ POD AUTEM

NA SYGNALE || **s. 7**



■ W Uniszkach Zawadzkich jeden z kierowców przekroczył prędkość, po czym postanowił uciec przed kontrolą drogową. Zatrzymał się dopiero w Nidzicy i próbował ukryć pod innym samochodem.

MŁAWSKI SPORT MA PONAD STO LAT

SPORT W MŁAWIE || **s. 8-9**



■ Janusz Grochowski, skarbnik Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Mławskiej pisze dzisiaj na łamach naszego tygodnika o tym jak rozwijał się sport w Mławie. Okazją jest okrągła setna rocznica mławskiego Towarzystwa Sportowego.

Ważny temat dla „Kuriera”, zrobicie fotografię ilustrującą jakiś problem lub ważną dla miasta, gminy i powiatu sprawę? Oczekujesz pomocy? Zadzwoni albo napisz e-maila lub skontaktuj się na naszym fanpage.

redakcja@kuriermlawski.pl
reklama@kuriermlawski.pl
tel. 514-800-936 (redakcja)
tel. 502-499-528 (dział reklamy)
www.facebook.com/kurier.mlowski

Lockdown obejmie Święta Wielkanocne

KORONAWIRUS || Minister zdrowia Adam Niedzielski poinformował o rozszerzeniu obostrzeń. Lockdown od 20 marca 2021 obowiązuje już w całym kraju. Potrwa do 9 kwietnia 2021. To oznacza, że obejmie tegoroczną Wielkanoc.

Zaostrzone restrykcje obowiązywały do niedawna w czterech województwach: na Warmii i Mazurach, na Pomorzu, na Mazowszu i w Lubuskiem. Na ostatnim Rządowym Zespole Zarządzania Kryzysowego zapadły decyzje w sprawie lockdownu we wszystkich województwach. Zmiany związane są z rekordowymi danymi dotyczącymi zakażenia koronawirusem.

Lockdown oznacza zamknięte galerie handlowe w całym kraju, kina, teatry, muzea i obiekty sportowe. Zamknięte - z wyjątkami - będą też hotele. W klasach

1-3 obowiązuje wyłącznie nauka zdalna.

W chwili gdy powstaje ten tekst (poniedziałek 15 marca) mamy w Polsce 14 578 nowych przypadków zakażenia (w powiecie mławskim jedynie 19), w tym wrożeń na poszczególne województwa:

- mazowieckie (2899)
- śląskie (1859)
- wielkopolskie (1355)
- pomorskie (1231)
- dolnośląskie (1215)
- małopolskie (1207)
- łódzkie (862)
- kujawsko-pomorskie (704)
- podkarpackie (669)
- zachodniopomorskie (517)
- lubuskie (495)
- świętokrzyskie (429)



- warmińsko-mazurskie (310)
- opolskie (240)
- lubelskie (181)
- podlaskie (167).

W poprzednim tygodniu liczba zakażeń zwiększyła się o 38 proc., a liczba zgonów o 24 proc. Przybyło także zajętych łóżek covidowych - wzrost o 17 proc.

— Sytuacja epidemiczna w Polsce pogarsza się. Brytyjska mutacja koronawirusa powoduje, że liczba nowych zachorowań oraz osób hospitalizowanych znacząco rośnie. Dlatego, w trosce o zdrowie i życie obywateli, podjęliśmy decyzję o wprowadzeniu rozszerzonych zasad bezpieczeństwa w całej Polsce.

Dodatkowo rekomendujemy pracę zdalną wszędzie tam, gdzie jest to możliwe. Zasady obowiązywać będą do 9 kwietnia, czyli obejmą także okres Świąt Wielkanocnych — informuje Ministerstwo Zdrowia.

Przypomnijmy jak wyglądały ubiegłoroczne święta Wielkanocne.

Obowiązywał m.in. zakaz wychodzenia na ulicę nieletnich bez osoby dorosłej, ograniczona była praca galerii handlowych i sklepów wielkopowierzchniowych w całym kraju, zakaz korzystania z parków, lasów, plaż, bulwarów, promenad, a także obowiązywały ograniczenia

w działalności instytucji kultury (kina, teatry, itp.).

A jaka będzie tegoroczna Wielkanoc? Statystyki dotyczące zakażeń nie wróżą nic optymistycznego. Mijamy nadzieję, że jak uważa część ekspertów, trzecia fala zacznie odpuszczać już na początku kwietnia.

W związku z COVID-19 od 20 marca zostały rozszerzone zasady bezpieczeństwa na całą Polskę:

- nauka w klasach 1-3 wyłącznie zdalna
- zamknięte hotele
- ograniczona działalność galerii handlowych
- zamknięte instytucje kultury
- zamknięte obiekty sportowe.

ZATRZYMANI ZA AMFETAMINĘ TRAFIŁ DO ARESZTU

Dzięki mławskim kryminalnym ponad 180 porcji handlowych amfetaminy nie trafi do sprzedaży. Policjanci zatrzymali do sprawy 33-letniego mieszkańca Mławy.

W mieszkaniu mężczyzny funkcjonariusze znaleźli i zabezpieczyli podzielone na porcje narkotyki.

— W wyniku prowadzonych działań przez policjan-

tów z wydziału kryminalnego mławskiej komendy, na jednej z ulic miasta funkcjonariusze zatrzymali 33-latkę — relacjonuje asp. szt. Anna Pawłowska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Mławie. — Podczas przeszukania w mieszkaniu mężczyzny, mundurowi znaleźli ponad 180 porcji handlowych narkotyków. Środki odurzają-

ce podzielone były na porcje handlowe, a badania potwierdziły, że jest to amfetamina.

Zebrane w sprawie dowody pozwoliły na postawienie zatrzymanemu zarzutu posiadania znacznej ilości środków odurzających.

Za przestępstwo to, zgodnie w Ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności.

Na wniosek Prokuratury Rejonowej w Mławie sąd zastosował wobec zatrzymanego 33-latkę środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy.

Dalsze postępowanie w tej sprawie prowadzi mławska Policja i prokuratura.

Informacja KPP



fol. KPP Mława

Trwa inwentaryzacja źródeł ciepła na terenie Mławy

MŁAWA || W związku z przedłużeniem okresu przeprowadzenia inwentaryzacji źródeł ciepła na terenie Mławy do 30 marca 2021 r. mieszkańców odwiedzą ankieterzy firmy GlobalEgo.

Przeprowadzą krótką ankietę m.in. na temat rodzaju używanego paliwa, głównego źródła ciepła czy rodzaju ocieplenia budynku.

Spis będzie się odbywać 7 dni w tygodniu w godzinach od 8:00 do 21:00.

Ankieterzy będą posiadali stosowne upoważnienie Burmistrza oraz identyfikator.

Celem inwentaryzacji jest poprawa jakości powietrza w regionie. Dlatego Urząd Miasta Mława zwrócił się do mieszkańców z prośbą o rzetelną informację na temat stosowanego źródła ciepła.

INWENTARYZACJA ŹRÓDEŁ CIEPŁA

Informujemy, że w dniach od 12.03.2021 r. do 30.03.2021 r. ankieterzy GlobalEgo, na terenie Miasta Mława, przeprowadzą inwentaryzację indywidualnych źródeł ciepła na terenie miasta.

„Ograniczenie zanieczyszczenia poprzez identyfika-

cję przestarzałych urządzeń grzewczych leży w naszym wspólnym interesie. Ocena skali problemu ułatwi skuteczne pozyskiwanie dofinansowania na instalacje OZE, a w tym na wymianę kotłów” — czytamy na stronie internetowej UMM.

Inwentaryzacja jest obowiązkowa dla wszystkich lokali ogrzewanych indywidualnie.

Zadanie pn. „Inwentaryzacja indywidualnych źródeł ciepła na terenie Miasta Mława” realizowane jest przy pomocy środków z budżetu

Województwa Mazowieckiego w ramach „Mazowieckiego Instrumentu Wsparcia Ochrony Powietrza Mazowsze 2020”.

Infolinia: 577 757 002

Fot. materiały UMM

Strefa Płatnego Parkowania – planowane zmiany

MŁAWA || Z pięćdziesięciu groszy do złotówki może wzrosnąć opłata za pierwsze pół godziny parkowania w mławskiej Strefie Płatnego Parkowania. Po 12 latach funkcjonowania strefy Urząd Miasta Mława proponuje pierwszą podwyżkę, by urealnić koszty obsługi systemu.

Strefa Płatnego Parkowania została utworzona w 2009 roku. Wówczas Radni Miasta Mława poparli wniosek burmistrza Sławomira Kowalewskiego, aby stworzyć obszar w centrum miasta, gdzie opłaty wymuszają rotację aut i ułatwią wszystkim mieszkańcom znalezienie miejsca parkingowego w śródmieściu.

Od 2009 roku ceny nie uległy zmianie, choć w okolicznych miastach obowiązują wyższe stawki.

W Ciechanowie, Działdowie i Płońsku pierwsze pół godziny postoju od dawna kosztuje 1 zł. W Ciechanowie za pierwszą godzinę trzeba zapłacić nawet 2,50 zł, a abonament miesięczny kosztuje 150 zł.

W Mławie za godz. postoju obecnie płacimy 1,50 zł (po ewentualnej podwyżce – 2 zł), a 50 zł za miesięczny abonament (od 1 sierpnia proponowane jest 70 złotych).



Fot. materiały UMM

Proponowane zmiany w cenie		
Opłaty w SPP		
	2020	Proponowana zmiana
Opłata za pierwsze pół godziny	0,50	1,00
Opłata za pierwszą godzinę postoju	1,50	2,00
Opłata za drugą godzinę postoju	1,80	2,30
Opłata za trzecią godzinę postoju	2,00	2,50
Opłata za czwartą i każdą kolejną rozpoczętą godzinę postoju	1,50	1,50
Abonament miesięczny	50,00	70,00
Postój zastrzeżony kopertą całodobowo		
karta półroczna, płatna miesięcznie tzw. koperta	250,00	-
karta półroczna, płatna jednorazowo tzw. koperta	1.200,00	-
karta roczna, płatna miesięcznie tzw. koperta	200,00	-
karta roczna, płatna jednorazowo tzw. koperta	1.800,00	-
Mieszkańcy SPP, parkujący na ulicy		
zameldowania		
karta abonamentowa miesięczna	5,00	15,00
karta abonamentowa roczna	60,00	150,00
Opłata za wydanie karty abonamentowej oraz za kartę abonamentową specjalną	5,00	5,00
Opłata za brak biletu	20zł/50zł	40 zł/ 100 zł

— Zmiany są konieczne, bo może się okazać, że koszty prowadzenia systemu przewyższają wpływy z parkomatów i za chwilę miasto będzie musiało dopłacać do SPP — uzasadnia Monika Kucka, Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej.

Propozycja dotycząca zmian jest właśnie prezentowana radnym na posiedzeniach poszczególnych komisji. Głosowanie nad nowymi stawkami ma odbyć się we wtorek 23 marca br.

MG/KSM

Ukrył towar w stodole

NA SYGNALE || Mławscy policjanci referatu do walki z przestępczością gospodarczą ujawnili i zabezpieczyli papierosy bez polskich znaków skarbowych akcyzy, warte ponad 33 tysiące złotych.

Kontrabandę posiadał 36-letni mieszkaniec powiatu mławskiego.

— We środę 17 marca, podczas realizacji działań na terenie gminy Wieczfnia Kościelna, kryminalni, zajmujący się przestępczością gospodarczą, zatrzymali 36-letniego mieszkańca powiatu mławskiego, który posiadał kontrabandę, wartą na rynku ponad 33 ty-

siące złotych — poinformowała asp.szt. Anna Pawłowska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Mławie.

Jak się okazało, nielegalny towar przechowywał w stodole. Trwają czynności mławskiej policji.

— Zgodnie z art. 65 Kodeksu karnego skarbowego, kto nabywa, przechowuje, przewozi, przesyła lub przenosi

wyroby akcyzowe stanowiące przedmiot czynu zabronionego (...) lub pomaga w ich ukryciu, podlega karze grzywny do 720 stawek dziennych albo karze pozbawienia wolności do lat 3, albo obu tym karom łącznie — przypomina rzeczniczka mławskich policjantów.

Informacja KPP



Fot. Materiały KPP



Znaleziona kontrabanda jest warta na rynku ponad 33 tys. zł

POLICJA POSZUKUJE POKRZYWDZONYCH

NA SYGNALE || Mławska policja i prokuratura prowadzą czynności w sprawie licznych oszustw, jakich miała się dopuścić mieszkanka Mławy, oferując mieszkanie do wynajęcia. Policja ustala pokrzywdzonych i apeluje o kontakt.

— Jak wynika z dotychczasowych ustaleń, podejrzana oferowała do wynajęcia jedno z mieszkań przy ul. Długiej w Mławie — informuje asp.szt. Anna Pawłowska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Mławie.

— Od osób zainteresowanym pobierała kaucję, a następnie nie zawierała umowy najmu lokalu. Nie zwracała również wcześniej pobranej kaucji.

W ten sposób kobieta mogła oszukać kilka lub nawet kilkanaście osób. Zgodnie z Kodeksem karnym, za



Fot. Beata Zahorowska

przestępstwo oszustwa grozi kara do 8 lat pozbawienia wolności. Policja apeluje do osób, które próbowały wynająć mieszkanie przy ul. Długiej w Mławie i straciły pieniądze w przedstawiony sposób, o pilny kontakt pod numerem telefonu 47 703 62 29 lub 47 703 62 00.

UTWARDZAJĄ MŁAWSKIE GRUNTÓWKI

DROGI || Trwa układanie płyt betonowych na miejskich gruntówkach. Duże, zbrojone płyty tymczasowo poprawiają jakość nawierzchni ulic, przy których wciąż budowane są nowe domy i po których jeździ ciężki sprzęt. W pierwszej kolejności płyty zostaną ułożone na nawierzchni ulicy Błękitnej. Pokryją 60-metrowy odcinek od strony skrzyżowania z ul. abp. Nowowiejskiego. Następnie robotnicy rozpoczną układanie płyt na nawierzchni ulicy Podbornej, gdzie w ten sposób zostanie utwardzony 100-metrowy odcinek od strony skrzyżowania z ul. Studzieniec. Podobne rozwiązanie zostało przyjęte już w latach poprzednich na osiedlu „muzycznym” (przy drodze nad zalew Ruda), gdzie w ten sposób utwardzone zostały fragmenty ulic Tadeusza Sygietyńskiego oraz Tekli Bądarzewskiej.



Fot. UM Mława

Rozwiązanie to ma charakter tymczasowy i ma poprawić możliwość przejazdu drogami gruntowymi, na których sytuacja w okresach wiosennym i jesiennym jest szczególnie trudna. Wykonawcą prac jest Mławskie Przedsiębiorstwo Drogowo-Mostowe Sp. z o.o.

MG/KSM

MAN W ROWIE



Fot. KPP Mława

WYPADEK || W poprzedni wtorek 16 marca 2021 r. przed południem doszło do wypadku na drodze krajowej nr 7 między Unierzyżem a Glinojkiem. Samochód ciężarowy MAN wpadł do przydrożnego rowu. Kierujący pojazdem opuścił go o własnych siłach przed przybyciem ratowników. Działania strażaków polegały na zabez-

pieczeniu miejsca zdarzenia, odłączeniu zasilania w uszkodzonym pojeździe oraz przechwyceniu wyciekającego paliwa do waniek i kanistrów. Akcja trwała ok. trzech godzin. Wzięły w niej udział: JRG Mława, OSP Strzegowo, OSP Unierzyż, JRG Ciechanów, OSP Szyjki, OSP Glinojek oraz policja i pomoc drogowa.

Informacja OSP Strzegowo

Kobieca twarz pandemii

RYNEK PRACY || O tym, że pandemia COVID-19 znacznie bardziej negatywnie wpłynęła na sytuację kobiet niż mężczyzn na rynku pracy donosi obecnie wiele raportów i opracowań. Jakie działania mogą podjąć pracodawcy, by wesprzeć kobiety w codziennych zmaganiach?

Z dostępnych aktualnie danych wynika, że poza wzrostem bezrobocia, obniżeniem wynagrodzeń czy ograniczeniem możliwości dalszego rozwoju oraz pojawieniem się problemów natury emocjonalnej i psychicznej, na barki kobiet spadło również znacznie więcej obowiązków związanych z pracami domowymi oraz opieką nad dziećmi, które ze względu na zamknięcie placówek oświatowych pozostały w domach. Dodatkowo, a często również nowe obowiązki domowe nie tylko ograniczyły zasoby czasowe kobiet, ale także wpłynęły negatywnie na ich możliwości w obszarze rozwoju zawodowego. Jakie działania, w obecnej, trudnej dla zatrudnionych kobiet sytuacji mogą podjąć pracodawcy, by skutecznie wesprzeć je w codziennych zmaganiach i zapewnić dalszy rozwój?

Według szacunków ekspertów międzynarodowej organizacji humanitarnej Oxfam, jeszcze przed pandemią, nieodpłatna praca kobiet była warta co najmniej 10,8 biliona dolarów rocznie. Panie spędzają miliardy godzin na opiece nad dziećmi i osobami starszymi, gotowaniu, sprzątaniu i załatwianiu domowych sprawunków. Ich działania w tym obszarze to „ukryty silnik” napędzający narodowe gospodarki, firmy oraz całe społeczeństwo.

Uwięzienie kobiet na dnie gospodarki powoduje jednak, że nie mają one czasu na własną edukację czy rozwój, a często też muszą rezygnować z pracy zawodowej, by sprostać

wszystkim domowym i opiekuńczym zadaniom. Jak wynika z danych Oxfam aż 42% kobiet w wieku produkcyjnym nie może znaleźć pracy ze względu na posiadane obowiązki związane właśnie z opieką.

Już w 2019 roku w Polsce poza rynkiem pracy znajdowały się 4 miliony kobiet. Liczba ta w trakcie pandemii na pewno jednak wzrosła, ponieważ jak wynika z danych zawartych w raporcie „Women in Work Index. The impact of COVID-19 on women in work” przygotowanym przez PwC, 40% kobiet pracujących na całym świecie (prawie 510 milionów) jest zatrudnionych w sektorach, które Międzynarodowa Organizacja Pracy określa jako najbardziej dotknięte skutkami COVID-19. O tym jak duża będzie skala zwolnień i ile dotknięta kobiet dotknie obecna sytuacja, dowiemy się jednak dopiero za jakiś czas.

Z raportu firmy doradczej Deloitte „Wpływ pandemii na perspektywę rozwoju zawodowego kobiet w biznesie” wynika, że ponad połowa badanych Polek, obciążona dodatkowymi trudnościami wywołanymi pandemią, ma wątpliwości dotyczące kontynuowania rozwoju zawodowego u obecnego pracodawcy. Dodatkowo aż 67% respondentek zadeklarowało, że poza pracą zawodową, obecnie w większości wykonującą zdalnie, jednocześnie intensywnie zajmuje się osobami bliskimi, wykonując co najmniej 75% związanych z tym obowiązków. 72% zapytanych Polek uważa, że ma obecnie mniej czasu dla siebie, 68% ma więcej obowiązków



fol. Unsplash

domowych, a ponad połowa ma więcej ogólnych powinności związanych z opieką nad dziećmi oraz ich wsparciem w zdalnej nauce. Wszystko to nie tylko odbija się negatywnie na kondycji fizycznej i psychicznej kobiet, ale przede wszystkim zmieniło harmonogram dnia zatrudnionych kobiet. 65% Polek ma obecnie problem ze zrównoważeniem pracy zawodowej z życiem osobistym, zaś presja nieograniczonej dostępności i wiele innych negatywnych czynników sprawiają, że aż 51% respondentek ma wątpliwości co do sensu kontynuowania kariery w dotychczasowej firmie i obawia się negatywnego wpływu obecnej sytuacji na własny rozwój. Czynniki, które zdaniem badanych Polek mogłyby wesprzeć je w dalszym rozwoju zawodowym obecnie oraz w dłuższej perspektywie to: obsada zespołów, która zapewnia niezbędne wsparcie w realizacji celów zawodowych (46%), bardziej elastyczne formy wykonywania pracy (33%), awans lub podwyżka (28%).

Z danych pochodzących z raportu ManpowerGroup i HRLink „Ocena nowej rzeczywistości rynku pracy perspektywa pracowników i pracodawców” wynika, że obecnie skuteczną zachętą do podjęcia nowego zatrudnienia przez kobiety jest perspektywa rozwoju zawodowego (19%) oraz ciekawsze obowiązki (6%). Co pokazuje, że rozwój jest, mimo obecnego obciążenia pracujących kobiet, nadal istotnym elementem ich życia zawodowego. Respondentki tego badania zostały również zapytane o najbardziej pożądane przez nie aktualnie świadczenia pozapłacowe. Najczęściej wskazywaną odpowiedzią w ramach wielokrotnego wyboru były: prywatna opieka zdrowotna (64%), szkolenia i rozwój (57%), dodatkowe dni wolne (38%), dofinansowanie do nauki języków (35%), a także ubezpieczenie na życie oraz karta uprawniająca do korzystania z obiektów sportowych (30%).

Patrząc na wyniki różnych, obecnie publikowanych badań

i raportów doskonale widać zarówno obszary obaw, potrzeb i wyzwani z jakimi mierzą się teraz zatrudnione kobiety, jak i wiele odpowiedzi dla samych pracodawców. Na ich podstawie można zatem dostarczyć odpowiednie rozwiązania wspierające panie w ich zawodowych i prywatnych zmaganiach.

Jakiego wsparcia potrzebują obecnie kobiety, by mogły się dalej rozwijać?

Jednym z najważniejszych obszarów wsparcia, które pracodawcy mogą obecnie zaoferować zatrudnionym kobietom są wszelkie formy ułatwiające codzienne funkcjonowanie w rzeczywistości zawodowej i prywatnej. Wsparcie to może przybierać różne formy: szkoleń (np. zarządzania sobą w czasie i pracy zdalnej, w tym z dziećmi, czy pracy zespołowej na odległość), dostęp do wsparcia ze strony specjalistów w obszarze zdrowia psychicznego i radzenia sobie w trudnych sytuacjach, dostarczenia niezbędnych narzędzi do sprawnego poukładania i wykonywania pracy zdalnej czy organizowania dedykowanych aktywności dla dzieci online, które pozwolą im na sprawną pracę. Ogromnym ułatwieniem dla wielu zatrudnionych kobiet może być również zadaniowy tryb pracy pozwalający dostosować się do zawodowo-domowo-rodzinnego rytmu dnia. Ważnym elementem dającym poczucie bezpieczeństwa są również odpowiednie benefity pozapłacowe pozwalające na zachowanie zdrowia i utrzymanie dobrej kondycji.

To jaką formę ostatecznie przyjmie wsparcie ze strony pracodawcy powinno w głównej mierze zależeć od potrzeb samych zatrudnionych kobiet. To one wiedzą najlepiej, co pomoże im w odpowiednim poukładaniu obowiązków w nowej, innej niż dotychczas rzeczywistości i co zapewni im bezpieczeństwo i spokój w okresie zmian, które muszą przejść, by móc się dalej rozwijać.

Szereg nowych, nieznanych dotychczas procesów, które zostały uruchomione w okresie pandemii w codzienności wielu pracujących kobiet, ma już obecnie, a będzie miał jeszcze większy, negatywny wpływ na sytuację samych zatrudnionych kobiet, ich rodzin, pracodawców, ale również dla gospodarki i całego społeczeństwa. Po roku od rozpoczęcia pandemii znaleźliśmy się w punkcie, w którym to sami pracodawcy powinni wyciągnąć wnioski z dotychczasowych doświadczeń, ale przede wszystkim wsłuchać się w głos kobiecej części kadry i odpowiedzieć na jej obecne potrzeby. Najważniejsze jednak by dostarczyły kobietom kompetencji, które pozwolą im na sprawne „poukładanie” w nowej rzeczywistości i umożliwią dalszy rozwój zawodowy. W obecnej sytuacji otwartość na zmiany oraz nieustanne doszkalanie się są niezbędne, pożądane, a wręcz oczekiwane przez pracujące kobiety – mówi Grzegorz Święch, Wiceprezes i Partner w firmie szkoleniowej Nowe Motywacje.

Diana Stachera

Wkrótce nowa nawierzchnia na Kleniewskiego

MŁAWA || Rozpoczęły się prace przy przebudowie ulicy Alfreda Kleniewskiego w Mławie. Jeszcze tej wiosny powinna się na niej pojawić nowa nawierzchnia z kostki betonowej.

Planowana jest także budowa punktów świetlnych w tej ulicy oraz sąsiadującej z nią ul. O. Honoriusza Kowalczyka.

W zakres prac w ul. Alfreda Kleniewskiego wejdzie wykonanie przyłączy wodociągowych, przykanalików kanalizacji sanitarnej

i deszczowej, budowa punktów oświetleniowych oraz drogi z kostki brukowej o długości 92 m i szerokości 6 m wraz z obustronnymi chodnikami.

W ulicach Alfreda Kleniewskiego i O. Honoriusza Kowalczyka zostaną ponadto wybudowane punkty świet-



fol. MPDM, Sz

line, z włączeniem istniejącego obwodu oświetlenia ulicznego z ul. Narodowych Sił Zbrojnych.

Generalnym wykonawcą inwestycji realizowanej przez Miasto Mława jest Mławskie Przedsiębiorstwo Drogowo-Mostowe MPDM Sp. z o.o.

W związku z realizowanymi pracami (Miasto planuje ich zakończenie do 15 czerwca br.) wystąpią utrudnienia w ruchu.

Urząd Miasta Mława prosi o zachowanie szczególnej ostrożności i cierpliwości.

KN/KSM

Seicento kontra pług-piaskarka

WYPADEK || 15 marca o godz. 5:00 rano kierowca fiata seicento uderzył w pług-piaskarkę na ul. Biezuńskiej w Szreńsku. Jak się okazało, zatrzymany mężczyzna ma sądowy zakaz prowadzenia pojazdów. Grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Jak wynika z ustaleń policjantów na miejscu zdarzenia, kierujący fiatem seicento 47-letni mieszkaniec powiatu mławskiego, jadąc w kierunku Kobuszyna, zjechał na przeciwny pas ruchu i uderzył w pług-piaskarkę — informuje asp.szt. Anna Pawłowska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Mławie. — W organizmie mężczyzna miał ponad trzy promile alkoholu, a w samochodzie puste puszki po piwie.

Okazało się także, że zatrzymany nietrzeźwy sprawca kolizji ma sądowy zakaz kierowania pojazdami. Swoją poranną rajd zakończył w policyjnym areszcie.



Kierowca swój rajd zakończył w policyjnym areszcie.

Za niestosowanie się do wyroku sądowego i kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości mężczyźnie grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Czynności prowadzi KPP w Mławie.

Informacja KPP



Mieszkaniec powiatu mławskiego zjechał na przeciwny pas ruchu i uderzył w pług-piaskarkę



REKLAMA

GranitZagorski

**Zuromin,
ul. Wierzbowa 10
Tel. 536 340 133**

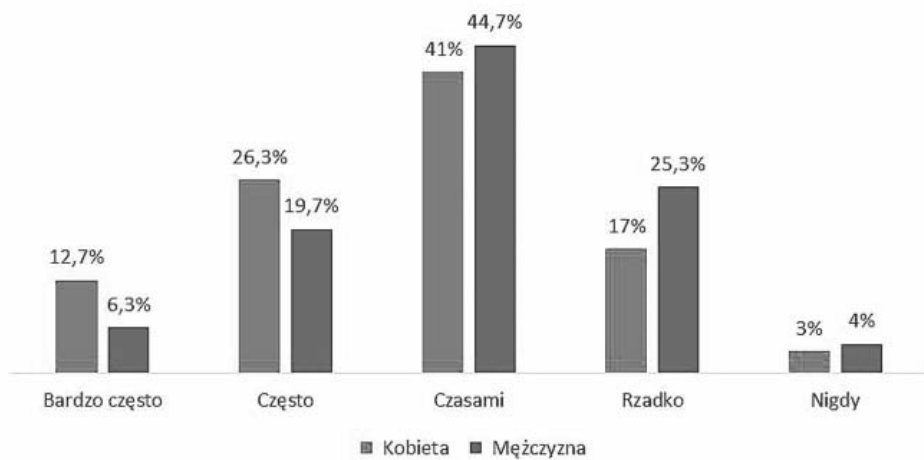
- blaty kuchenne
- blaty łazienkowe
- parapety
- okładziny schodów
- granit
- marmur
- spieki kwarcowe

Jak Polacy wydają pieniądze?

PIENIĄDZE || Płeć piękna jest górą, jeśli chodzi o wywiązywanie się ze swoich zobowiązań. Kobiety mają ponad 2,5-krotnie mniejsze długi niż mężczyźni. Różnice między płciami zacierają się jednak w większości kwestii dotyczących podejścia do finansów.

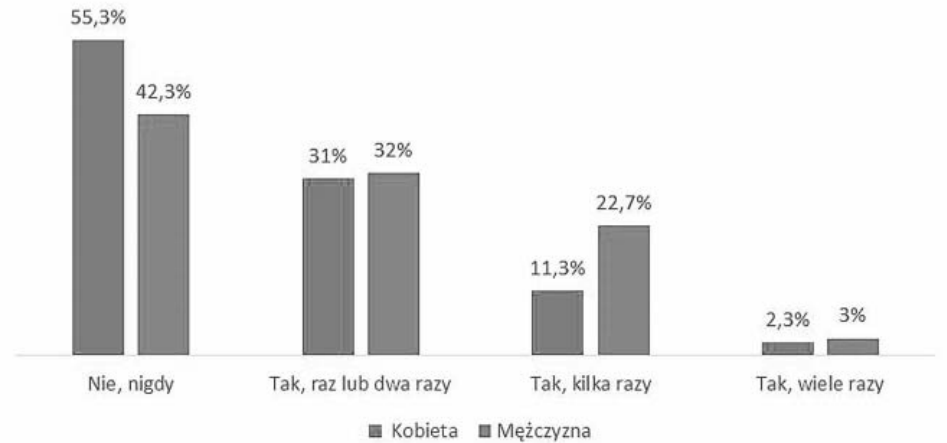
Jak często masz poczucie, że wydałeś/aś za dużo podczas zakupów?

Źródło: Badanie KRD



Czy kiedykolwiek zdarzyło Ci się dokonać zakupu o wartości co najmniej 500 zł impulsywnie, pod wpływem chwili?

Źródło: Badanie KRD



Najbardziej widoczne są w sferze zakupów. Więcej kobiet niż mężczyzn przyznaje, że wydaje na nie za dużo. Panowie za to częściej mają na sumieniu impulsywne, drogie zakupy — pokazuje to badanie Krajowego Rejestru Długów.

IMAS International zbadał na zlecenie KRD podejście do finansów kobiet i mężczyzn będących w związkach. Mimo że to panie mogą się pochwalić mniejszą kwotą nieuregulowanych zobowiązań (13,3 mld zł) niż panowie (34,8 mld zł), to wyniki pokazały, że obie płcie mają podobne nawyki i doświadczenia w sprawach płatności.

TERMINOWOŚĆ NA PIERWSZYM PLANIE

Większość osób, niezależnie od płci, twierdzi, że odpowiedzialnie podchodzi do regulowania zobowiązań. Dla blisko 80 proc. kobiet i mężczyzn spłata raty jest priorytetem i nie wydają przeznaczonych na ten cel pieniędzy na inne rzeczy. Około 15 proc. przyznaje, że pozwoliło sobie na taką ekstrawagancję raz czy dwa, a tylko kilka procent respondentów kilkakrotnie lub wielokrotnie przedłożyło swoją zachciankę ponad konieczność uregulowania należności.

— Nadawanie priorytetu spłatom rat i innych należności jest jednym z najważniejszych

elementów własnego bezpieczeństwa finansowego. Po pierwsze, pozwala uniknąć dodatkowych kosztów związanych z opóźnieniami spłat i np. naliczaniem dodatkowych odsetek czy różnego rodzaju kar, a po drugie w dłuższej perspektywie uwiarygadnia nas jako potencjalnego kredytobiorcę. Kiedy więc chcemy wziąć pożyczkę czy kredyt, jesteśmy postrzegani przez banki jako terminowi i rzetelni. Wyrobienie sobie nawyku, żeby także do finansów podchodzić zgodnie z zasadą „najpierw obowiązki, potem przyjemności” zaprocentuje, i to dosłownie, w przyszłości — zaznacza Adam Łącki, prezes Zarządu Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej.

Panie i panowie podobnie dbają też o spłacanie swoich zobowiązań na czas. Blisko co szósty i co szósta zawsze ustawia sobie przypomnienia o terminie spłat, np. w formie powiadomień w telefonie czy kalendarzu. Często takie rozwiązanie stosuje 23 proc. badanych. Jedynie na własną pamięć zdaje się prawie połowa (47 proc.). Wzbliżony sposób mężczyźni i kobiety korzystają też z ustawienia stałego, automatycznego przelewu w banku. Na to rozwiązanie zawsze lub często stawia 57 proc. panów i 53 proc. pań.

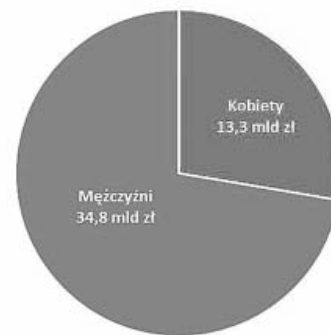
Mężczyźni nieco bardziej sumiennie regulują swoje

opłaty. 66 proc. panów wskazuje, że nigdy nie zdarzyło im się zapomnieć o spłacie w terminie kredytu, raty czy pożyczki. Wśród kobiet odsetek ten wynosi 58 proc. Z kolei blisko co szósty badany i badana przyznali, że mieli w swoim życiu do czynienia z uruchomieniem wobec nich działań windykacyjnych lub komorniczych z powodu niespłaconego zadłużenia.

Z doświadczeń firmy windykacyjnej Kaczmarzski Inkasso wynika, że coraz mocniej zacierają się granice w podejściu kobiet i mężczyzn do spłaty własnych zobowiązań. To kwestia zmiany generacji, ponieważ teraz nie ma podziału ról na typowo żeńskie i męskie. Przykładowo kobiety utrzymują dzieci partnera.

— Nasza praktyka pokazuje, że kobiety są bardziej emocjonalne niż mężczyźni i oczekują empatii. Podczas rozmów z negocjatorami chętniej opowiadają o swojej sytuacji życiowej i materialnej oraz o przyczynach opóźnień w płatnościach. Mężczyźni nie są skory do wyjaśnień, a jeśli nie odpowiada im propozycja spłaty przedstawiona przez naszych pracowników, po prostu się rozłączają. Nie są skłonni do negocjacji w przeciwieństwie do pań. Ciekawe jest też to, że mężczyźni rozwiązując problem długu pożyczają pieniądze od rodziny, a kobiety szukają oszczędności lub dodatkowych form

Zadłużenie notowane w Krajowym Rejestrze Długów według płci



uzyskania dochodu, aby mieć z czego uregulować zobowiązania — zauważa Jakub Kostecki, prezes Zarządu firmy windykacyjnej Kaczmarzski Inkasso.

WYDATKI KOBIECYM I MĘSKIM OKIEM

Obie płcie zgodnie twierdzą, że na przestrzeni ostatnich dwóch lat ich wydatki urosły (70 proc. kobiet i mężczyzn). Nieco mniej niż co czwarta osoba uważa, że pozostały bez zmian, a tylko 6 proc. respondentów sądzi, że wydaje teraz mniej niż dwa lata temu.

— Wzrost wydatków to konsekwencja coraz droższego życia. W ostatnim czasie w górę poszło wiele opłat, w tym tych podstawowych np. za prąd czy wywóz śmieci. Więcej płacimy też w sklepach. Wzrost cen notowany w Polsce jest obecnie najwyższy w całej Unii Europejskiej. W styczniu

inflacja wyniosła 3,6 proc., ponad dwukrotnie więcej niż średnia unijna. Pocieszające jest to, że płace Polaków rosną jednak nieco szybciej — zaznacza Adam Łącki.

Przeciętne wynagrodzenie w 2020 r. było wyższe o 5,1 proc. w stosunku do 2019 r. Po uwzględnieniu inflacji wzrost ten wyniósł 1,7 proc. r/r.

Spośród ankietowanych w badaniu KRD to mężczyźni najczęściej deklarowali, że w ciągu ostatnich dwóch lat ich zarobki wzrosły. Wskazała tak prawie połowa z nich, a tylko co trzecia z pań. Co piąta kobieta przyznaje z kolei, że jej zarobki w tym czasie spadły. W przypadku męskiej części badanych taka sytuacja dotyczyła 14 proc. respondentów.

Obie płcie mają jednak podobne plany wobec korzystania z dodatkowego finansowania w przyszłości. Około 30 proc. kobiet i męż-

czyn spodziewa się, że ich zapotrzebowanie na kredyty, pożyczki czy zakupy na raty wzrośnie. Większość, bo nieco ponad połowa, jest jednak zdania, że pozostanie ono na dotychczasowym poziomie.

WOJNA PŁCI NA ZAKUPACH

Co ciekawe, to mężczyźni w związkach są tymi, którym częściej zdarza się dokonywać drogie, impulsywne zakupy. Co czwarty mężczyzna przyznaje, że zdarzyło mu się co najmniej kilka razy wydać na zakupy pod wpływem chwili ponad 500 zł. Kobiety przyznawały się do tego znacznie rzadziej (14 proc.). Najczęściej deklarowały, że nigdy im się to nie zdarzyło (55 proc.).

Mimo mniejszej skłonności do ponoszenia nieplanowanych, kosztownych wydatków, kobiety mają większe poczucie, że wydają za dużo podczas zakupów. Często lub bardzo często takie wrażenie ma 39% z nich, podczas gdy wśród mężczyzn jest to 26%.

KRD

*Badanie „Finanse w parze” zostało przeprowadzone przez IMAS International na zlecenie Krajowego Rejestru Długów w styczniu i lutym 2021 r. metodą CAWI na reprezentatywnej grupie 600 Polaków, będących w związkach, którzy kiedykolwiek skorzystali z kredytów lub pożyczek albo kupili coś na raty.

Polityka i... religia

MOIM ZDANIEM || Jako agnostyk nie jestem przeciwnikiem religii jako takiej. Uważam jednak, że koktajl w postaci religijnej wiary i polityki jest zabójczy zarówno dla państwa, jak i życia duchowego. Spróbuję to stanowisko uargumentować.

„Nie obchodzi mnie to, że jesteś chrześcijaninem, nie obchodzi mnie to, co mówi Biblia. Czuję się jak w jakimś cyrku, siedząc tu i starając się odszyfrować, co twoja książeczka z mitami ma do powiedzenia na temat tych prawdziwych, politycznych problemów”. „Będę walczyć o twoją wolność do wiary i praktykowania religii. Wierzę w wolność sumienia, choć sama nie jestem chrześcijanką”. „Masz prawo do swoich przekonań, chrześcijanki mają prawo nie dokonywać aborcji, nie brać pigulek antykoncepcyjnych. Ale nie mają prawa rozkazywać mi jak ja mam żyć, ico mam robić ze swoim ciałem”.

Powyższe cytaty należą do Any Kaspasie. W 2018 roku podczas programu telewizyjnego amerykańska dziennikarka ostro protestowała przeciwko powoływaniu się na Biblię w kwestiach polityki i stanowienia prawa. Słowa komentarki przywołał niedawno Kuba Wątył w kontekście obecnej sytuacji politycznej Polski.

Przytoczona wypowiedź porusza niezwykle istotne kwestie, aczkolwiek nie ze wszystkim się tutaj zgadzam. Za to w stu procentach podzielam postulat rozdzielenia sfery świeckiej i duchowej. Jako agnostyk nie jestem przeciwnikiem religii jako takiej. Uważam jednak, że koktajl w postaci religijnej wiary i polityki jest zabójczy zarówno dla państwa, jak i życia duchowego. Spróbuję to stanowisko uargumentować.

Teoretycznie gdzieś we wszechświecie może istnieć rozwinięta cywilizacja. Ale nie będziemy finansować z budżetu państwa budowy lądowiska dla obcych, bo część społeczeństwa uwierzy, że w 2030 roku ci obcy do nas przylecą. Nie zabronimy dowcipów o UFO na tej podstawie, że gorszy to grupkę ufologów.

W przypadku Biblii mamy de facto identyczny problem. Teoretycznie może istnieć wszechpotężny absolut, dusza oraz życie po śmierci. Niestety w ciągu ostatnich 2000 lat wierzący



fol. pikabay

nie zdołali w sposób przekonujący dowieść istnienia tych bytów. Nikt jednocześnie nie dowiódł ich nieistnienia. Jest to więc jedna wielka niewiedza. Można ją rozważać, można na jej temat tworzyć hipotezy. Ale nie powinno się w oparciu o te hipotezy planować polityki społecznej, finansowej, czy rodzinnej. Dysponujemy dyscyplinami, które oferują wiedzę bardziej pewną. Istnieje biologia, ekonomia, psychologia, filozofia itp.

W niektórych kwestiach stanowisko naukowe bywa zbliżone z postulatami religii.

Czasem jednak adaptowanie pojęć metafizycznych na grunt prawa stanowionego prowadzi do potwornych absurdów. Świętą ilustracją służy paragraf za obrazem uczuć religijnych.

Uczucia religijne to bardzo szerokie pojęcie. Pod tę kategorię podpada praktycznie wszystko. Teologiczna koncepcja jednego odłamu wyznawstwa może znieważać przedstawiciela innego odłamu.

Niewiele współczesnych katolików zdaje sobie sprawę, że w niektórych nurtach chrześcijaństwa wizerunek ukrzyżowanego Chrystusa uznaje się za bluźnierczy i satanistyczny. Dla ikonoklastów z VIII wieku modlenie się do ikon było poważnym grzechem.

Wolność wyznania, jaka obowiązuje we współczesnej RP, daje mi prawo kultywowania dowolnego systemu metafizycznego. Pozwala również tworzyć własne systemy. Na przykład takie, zgodnie z którymi eucharystia, to odrażający

akt duchowego kanibalizmu. W oparciu o obowiązujące przepisy prawne będę mógł pozwać proboszcza pobliskiej parafii za udzielanie świętej komunii. I sąd będzie musiał rozpatrzyć mój pozew. A jeśli zdobędę 100 tys. wyznawców i każdy z nas zacznie wytaczać sprawy o obrazę naszych uczuć religijnych? A jeśli przedstawiciele innych religii również zaczęli się z nami procesować? Co robi wymiar sprawiedliwości? Powoła specjalny komitet do tropienia metafizycznych wykroczeń, finansowany z kieszeni podatników? Albo przyjmie stronę jednych i wypowie religijną wojnę drugim?

Politykę należy chronić przed religią. Ale i religię przed polityką.

Metafizyka, rozumiana jako poszukiwanie odpowiedzi na odwieczne pytania, może stać się wspaniałą ścieżką samorozwoju. Modlitwa może być próbą dotknięcia czegoś niepoznanego, głębokiego, niezmiernie tajemniczego, wykraczającego poza wszelkie rozumienie.

Gdy próbuję doświadczyć transcendencji, uprawiam religię. Gdy wychodząc od własnych religijnych przeżyć zaczynam dyktować innym, jak mają żyć, zaczynam uprawiać politykę.

Moja metafizyka nie jest już poszukiwaniem, tylko wulgarnym narzędziem władzy, za pomocą którego narzucam światu własną wolę. Wchodzę z butami w życie prywatne sąsiadów, odbieram koleżankom prawo do decydowania o własnym ciele.

Pewnie wywołam falę oburzenia, ale moim zdaniem prawdziwy mistyk nigdy nie pcha się do polityki. Prawdziwy mistyk udaje się na pustelnię, albo do świątyni, by w ciszy i samotności nawiązać kontakt z zagadkowym, odwiecznym źródłem. Dzieli się własnym doświadczeniem, gdy ktoś zapyta go o zdanie. Nigdy jednak nie narzuca tego zdania za pomocą ognia, miecza i paragrafów. Nigdy nie mówi kobietom, z kim mają stracić dziewictwo i ile dzieci urodzić. **Paweł Sznopkow**

Schował się przed policją pod autem

NA SYGNALE || W Uniszkach Zawadzkich jeden z kierowców postanowił uciec przed kontrolą drogową. Zatrzymał się dopiero w Nidzicy i próbował ukryć pod innym samochodem.

Do zdarzenia doszło w sobotę 20 marca przed godz. 16:00. W tym dniu, na terenie całego kraju Policja prowadziła działania „Prędkość”.

— Okazało się, że kierujący hondą, 32-letni mężczyzna, obywatel Mołdawii, ma sądowy zakaz kierowania pojazdami — poinformowała asp.szt. Anna Pawłowska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Mławie. — Podczas ucieczki przed patrolem, popełniał wiele wykroczeń, narażając na niebezpieczeństwo innych uczestników ruchu drogowego. W obszarach zabudowanych jechał z prędkością znacznie powyżej 100 km/h. Pościg zakończył się w Nidzicy.

W Nidzicy do pościgu dołączył nieoznakowany radiowóz tamtejszej Policji. Patrole z Mławy i Nidzicy odcięły kierowcy drogę ucieczki.



fol. KPP

Pirat drogowy zatrzymał się na poboczu i schował pod inny, zaparkowany samochód. Nie na wiele się to zdało, po chwili został stamtąd wydobyty przez interweniujących policjantów i obezwładniony.

Jego rajd na terenie dwóch powiatów zakończył się przewiezieniem do mławskiej

komendy i osadzeniem w policyjnym areszcie.

— Od mężczyzny pobrano także krew do badań na obecność alkoholu i innych środków odurzających — kontynuuje asp.szt. Anna Pawłowska. — 32-letni obywatel Mołdawii odpowie za przestępstwa niezatrzymania się do kontroli drogowej oraz niestosowanie do zakazu sądowego, za co grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności oraz liczne wykroczenia drogowe. Postępowanie w tej sprawie prowadzi Komenda Powiatowa Policji w Mławie.

To nie jedyny pirat drogowy — rekordzista, zatrzymany podczas sobotnich działań „Prędkość”.

Przed godz. 10 rano w Szydłowie patrol ruchu drogowego zatrzymał kierującego dostawczym oplem, 23-letniego mieszkańca Legionowa.

Młody kierowca jechał z prędkością 103 km/h w terenie zabudowanym. Kontrola zakończyła się trzema mandatami oraz utratą prawa jazdy.

Okazało się bowiem, że kierowca, który przekroczył prędkość o ponad 50 km/h w terenie zabudowanym, nie korzystał z pasów bezpieczeństwa a pojazd którym się poruszał, nie był dopuszczony do ruchu.

Działania kontrolno-pomiarowe, dotyczące prędkości, prowadzone są także podczas codziennych służb patroli ruchu drogowego w miejscach gdzie dochodziło do niebezpiecznych zdarzeń drogowych oraz licznych wykroczeń.

Nadmierna prędkość, to jedna z głównych przyczyn tragicznych wypadków. Warto o tym pamiętać, zatem — noga z gazu.

Informacja KPP

REKLAMA

OGŁOSZENIE

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2020 r. poz. 1990 z późn. zm.)

Burmistrz Miasta Mława

informuje, że w dniach od 23.03.2021 r. do 22.04.2021 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Mława, ul. Stary Rynek 19, oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.mlawa.pl zamieszczono wykaz nieruchomości przeznaczonej do użyczenia. Wykaz zawiera nieruchomość oznaczoną jako działka nr 10-682/10 (część).

4421otm1-a-M

OGŁOSZENIE

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2020 r. poz. 1990 z późn. zm.)

Burmistrz Miasta Mława

informuje, że w dniach od 23.03.2021 r. do 22.04.2021 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Mława, ul. Stary Rynek 19 oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.mlawa.pl zamieszczono wykaz nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia. Wykaz zawiera nieruchomości oznaczone jako działki nr nr 10-2578/61 (część), 10-130/84 (część), 10-130/85 (część), 12-474 (część).

4321otm1-a-M

Mławski sport ma więcej niż sto lat

SPORT W MŁAWIE || Janusz Grochowski, skarbnik Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Mławskiej pisze dzisiaj na łamach naszego tygodnika o tym jak rozwijał się sport w Mławie. Okazją jest okrągła setna rocznica mławskiego Towarzystwa Sportowego.



S to lat temu w Mławie powstało Towarzystwo Sportowe. Rok później swoją działalność reaktywowało gniazdo „Sokoła”, w sierpniu 1923 roku pierwsze mecze rozegrała drużyna piłkarska o nazwie „Mławianka”, w roku 1924 pracę na rzecz rozwoju sportu w Mławie i okolicy rozpoczęło „Towarzystwo Kolarzy”, a od roku 1924 swoje ambicje w ramach szkolnego koła sportowego mogli realizować uczniowie Seminarium Nauczycielskiego.

TEGO NIE MOŻNA BYŁO ZATRZYMAĆ

Wszystkie te organizacje odegrały decydującą rolę w promocji różnych dyscyplin sportu w wolnym już kraju. Znacznie trudniej było w czasach, kiedy ziemie polskie znajdowały się pod zaborami. Jednak tendencje i oczekiwania zmierzające do upowszechniania różnych

dyscyplin sportu, mimo zakazów i utrudnień ze strony zaborców, były tak silne, że procesu tego nie można było zatrzymać.

Warto podkreślić, iż z samej istoty sportu wynika, że jest on nośnikiem wartości wpływających na fizyczne, intelektualne i duchowe wychowanie młodego pokolenia, a jego rola i znaczenie na przestrzeni minionych lat systematycznie rosła.

„Przegląd Sportowy,” rozpoczynając swoją medialną misję, pisał: „Sport, kulturę ciała mający na celu, a przez wielu wybitnych higienistów, prawie bez zastrzeżeń uznany za najdoskonalszą, najszlachetniejszą formę ćwiczeń fizycznych, traktujemy dziś jako jeden z najpoważniejszych czynników w naszym wychowaniu fizycznym. Górnaszy bez taterników, narciarzy, miast większych bez torów łyżwiarskich, kortów te-

nisowych, bez boisk, pełnych młodych miłośników piłki nożnej, ćwiczeń lekkoatletycznych; pól i lasów bez harcerzy, nie będziemy sobie już mogli wyobrazić. W szukaniu dróg, wiodących do racjonalnego krzepienia ciała poczyniliśmy w ogóle ogromne postępy, odkrywając się po długich latach apatii. Gry, zabawy i sporty, do których, do niedawna jeszcze, garnęła się szczupła garstka luzem chodzącej, nie zorganizowanej, w szkołach i towarzystwach młodzieży, naraz po dobrym początku, danym w latach osiemnastych przez nieodżałowanej pamięci Henryka Jordana, rozwijają się żywiołową siłą, stają się instynktownie odczuwaną potrzebą młodej generacji, przedmiotem poważnych rozstrząsań wychowawców, pedagogów, higienistów; powstają ogrody Raua w Warszawie, park Tow. Zabaw Ruchowych we Lwowie, parki

jordanowskie na prowincji, coraz liczniejsze towarzystwa i kluby sportowe” (pisownia oryginalna — przyp. red.).

WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO CYKLISTÓW, A MŁAWA

W tym miejscu należy przypomnieć, że za najstarszą organizację sportową na ziemiach polskich uznaje się powstałe w roku 1867 we Lwowie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”. Na terenie północnego Mazowsza najszybciej, w roku 1885, działalność zapoczątkowało Płockie Towarzystwo Wioślarskie. Istotną rolę w promocji sportu kółowego na ziemiach polskich odegrało działające od 1886 roku Warszawskie Towarzystwo Cyklistów, które w swoim statucie zapisało możliwość funkcjonowania pięciu grup członków: honorowy, rzeczywisty, zwyczajny, prowincjonalny i korespondentów zwanych także konsulami.

Dwie ostatnie grupy miały przyczynić się do upowszechniania tego sportu wśród lokalnych społeczności na terenie ziem polskich, co spotkało się z zainteresowaniem ze strony sympatyków kolarstwa zamieszkałych także w Mławie.

Na posiedzeniu Komitetu Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów w dniu 7 stycznia 1897 roku nominację na konsula otrzymał Józef Marszewski, właściciel apteki z Mławy. Na jednym z kolejnych posiedzeń Komitetu, jakie odbyło się 11 marca 1897 roku, status członka zamiejscowego WTC przyznano zamieszkałemu w Mławie Bronisławowi Kowalskiemu. W następnym sezonie w gronie członków zamiejscowych znalazł się kolejny ze zwolenników kolarstwa z naszego grodu - Michał Bogusławski.

Ponadto należy dodać, że władze Warszawskiego Towa-

rzystwa Cyklistów nominację na konsula odnawiali Józefowi Marszewskiemu przynajmniej do roku 1906. Wszystko to pozwala domniemywać, że na przełomie XIX i XX wieku istniała w Mławie grupa zapaleńców, która pragnęła realizować swoje życiowe upodobania korzystając z uroków jazdy na rowerze. Nie udało się jednak pozyskać informacji o konkretnych działaniach promujących walory sportu kółowego wśród mieszkańców Mławy, ani o organizowanych przez mławski konsulat zabawach i zawodach sportowych.

TOWARZYSTWO PRAWIDŁOWEGO MYŚLIWSTWA

W roku 1902 tygodnik „Sport” informował: P. Jenerał – Gubernator Warszawski wyraził władzom ministerialnym swe przyzwolenie na otwarcie w Mławie gub. Płockiej, oddziału Cesarskiego Tow. rozmnażania zwierzyny

łownej oraz Prawidłowego Myślistwa. Było to jedno z dziesięciu towarzystw myśliwskich działających na terenie Królestwa Polskiego. Cytowany już wcześniej „Przegląd Sportowy” podkreślał: „Myślistwo jest jak zawsze, jednym z najbardziej ulubionych polskich sportów. W ciągu całego też roku odbywały się w rozmaitych okolicach kraju łowy na mniejszą lub większą skalę; niektóre z nich przynosiły wspaniałe i niezwykle łupy. Bardzo pociesającym objawem w dziedzinie tego sportu jest coraz racjonalniejsza gospodarka myśliwska, której niemało trudu poświęca istniejące w Warszawie Towarzystwo prawidłowego myślistwa.”

W prasie sportowej można znaleźć informacje o efektach polowań organizowanych na terenie b. powiatu mławskiego (Głuźek, Kinczewo, Zielona).

MŁAWSKI ZAPASNIK PIŁKOWSKI

W Międzynarodowym Konkursie Zapaśniczym Walki Francuskiej dla zawodowców wycrku Cinisieliego w Warszawie, który został przeprowadzony w roku 1906 wystąpił reprezentant Mławy o nazwisku Piłkowski. Po jednej z pierwszych walk z Rossosem – Kozakiem znad Donu, napisano: „Piłkowski, młody chłopiec, o wyglądzie niepokądnym, ale dzielny zapaśnik, jest uczniem znanego atlety zapaśnika p. Piotra Jankowskiego. Odnacza się siłą w karku, dlatego rad broni się mostami. Odważny, przedsiębiorczy i zwinny, rokuje dobre nadzieje. (...) Następują długie masáže, poczem Piłkowski nagłym ruchem skreca się i uchwyciwszy Kozaka za głowę i rękę, rzuca go przez biodro po raz drugi, tym razem na obie łopatki. Czas – 5 m.”

Finał jego walki z Holendrem Van der Bornem według relacji prasowej wyglądał następująco: „Van der Born naciera zawzięcie, przygina Piłkowskiego za głowę i obejmuje z wierzchu pod pachę. Chce go właśnie podnieść, gdy Piłkowski sam rzuca się na ziemię, wytrąca tem z równowagi Holendra i pada z nim razem, pociągając pod siebie. Zanim Van der Born ma czas przysiąc do siebie po tym niespodziewanym kontrataku, Piłkowski kładzie go jednym ruchem na obie łopatki ku wielkiej ucieście publiczności, która nagradza zwycięzcę długim oklaskiem. Czas 9 minut.” Zwycięstwem zakończy-



Fot. Janusz Grochowski

ły się także jego pojedynki z Rumunem Wasilescu oraz Larsonem z Norwegii. W czterech innych walkach musiał uznać wyższość rywali i po ośmiu występach zakończył swój udział w tym prestiżowym turnieju.

Warto nadmienić i to, że w sprawozdaniach z poszczególnych walk przy nazwisku Piłkowskiego umieszczano nazwę miasta, z którego pochodzi, co stanowiło swoistą formę promocji Mławy. Należy ponadto odnotować i taki fakt, że mławski atleta wraz ze swoim nauczycielem sportowe umiejętności prezentowali już w latach wcześniejszych, występując m.in. w roku 1900 na pokazowych walkach w Łomży.

TOWARZYSTWO GIMNASTYCZNE „SOKÓŁ”

W tym samym roku w Mławie zostało zorganizowane gniazdo Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. W 30. rocznicę powstania pierwszych gniazd „Sokoła” na terenie b. Kongresówki „Wieczór Warszawski” napisał: „Ta rycerska ideologia, złączona z charakterem narodowym i chrześcijańskim Sokoła spowodowała, że w b. Kongresówce Sokół żywiołowo się szerzył, zdobywając w ciągu roku 5 000 członków i kilkanaście tysięcy młodzieży. Gniazda powstały we wszystkich większych ośrodkach: Warszawa miała 5 gniazd, Łódź 4, Zagłębie 15, poza tym miały gniazda Piotrków, Lublin, Płock, Częstochowa, Kalisz, Kielce,

Mława, Łomża itd. Ogółem 44 gniazda powstały zaraz w pierwszym roku, ale właśnie dlatego we wrześniu 1906 roku rząd rosyjski zamknął Sokola.”

Jest to jedna z nielicznych informacji potwierdzających fakt istnienia gniazda „Sokoła” w mieście. Do tej pory nie udało się ustalić kim byli jego założyciele i co na przestrzeni tych kilku miesięcy zajmowało członków tej organizacji.

OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA WSPIERA SPORT

Na zakończenie rozważań o przejawach sportowej aktywności mieszkańców Mławy w czasach zaborów, należy wspomnieć o roli jaką na tym odcinku odegrała Ochotnicza Straż Pożarna. W specjalnej publikacji wydanej z okazji 50 – lecia tej organizacji napisano: „Już w pierwszych latach działalności zostały wybudowane na placu strażnicy odpowiednie przyrządy gimnastyczne, umożliwiające prowadzenie ćwiczeń cielesnych. W owym czasie plac gimnastyczny był jedynym dostępnym dla starszego społeczeństwa boiskiem. Nic też dziwnego, że boisko to było chętnie odwiedzane nie tylko przez strażaków, ale i przez osoby postronne. Oddano bowiem do dyspozycji społeczeństwa nie tylko boisko i przyrządy, lecz i własnych przewodników sportowych. Według jednego z protokołów posiedzeń Zarządu znajduje się wzmianka, że gimnastyka



Towarzystwo Sportowe w Mławie zostało wpisane do rejestru stowarzyszeń i związków pod numerem 261.

była tak tłumnie oblegana, że zachodziła obawa ukazania się zarządzenia władz zabraniających korzystania z dobrodziejstw gimnastyki publiczności nienależącej do Straży.” Kolejnym dobrodziejstwem dla amatorów ruchu na świeżym powietrzu było pobudowanie przez mławską straż w roku 1910 kortu tenisowego. Cieszył się on szczególnym powodzeniem w dni świąteczne, gromadząc wielu chętnych do sprawdzenia swoich umiejętności w tej dyscyplinie sportu.

ROZKWIAT PO ROKU 1921

Po odzyskaniu niepodległości systematycznie i stopniowo powiększał się front, skupiający instytucje, organizacje i stowarzyszenia, które w całości lub fragmentarycznie uczestniczyły w pracach na rzecz promocji różnych dyscyplin sportu.

W artykule „10 lat sportu w Polsce Niepodległej” napi-

Zamojski, W. Szwejkowski i J. Makólski.

Na mocy postanowienia Wojewody Warszawskiego z 19 czerwca 1922 roku Towarzystwo Sportowe w Mławie zostało wpisane do rejestru stowarzyszeń i związków pod numerem 261.

Mławscy kolarze w czerwcu tego roku wystąpili na zawodach w Ciechanowie, gdzie sprawdzali swoją formę w rywalizacji z reprezentantami Warszawy, Włocławka, Działdowa i gospodarzami.

W następnym roku zawody organizowane przez Ciechanowskie Koło Cyklistów zgromadziły na starcie 22 zawodników z Warszawy, Mławy, Włocławka, Lubawy, Pułtusa i Działdowa. W biegu młodzików na dystansie 10 kilometrów zwyciężył Stanisław Skowroński z Ciechanowa, na drugim miejscu rywalizację zakończył Zenon Kamiński z Mławy. Nie udało się jednak ustalić gdzie kort był urządzony i kto z niego korzystał. Skoro doszło do ustalenia wysokości opłat za grę na tym obiekcie, to można założyć, że grupa sympatyków tego sportu była dość liczna.

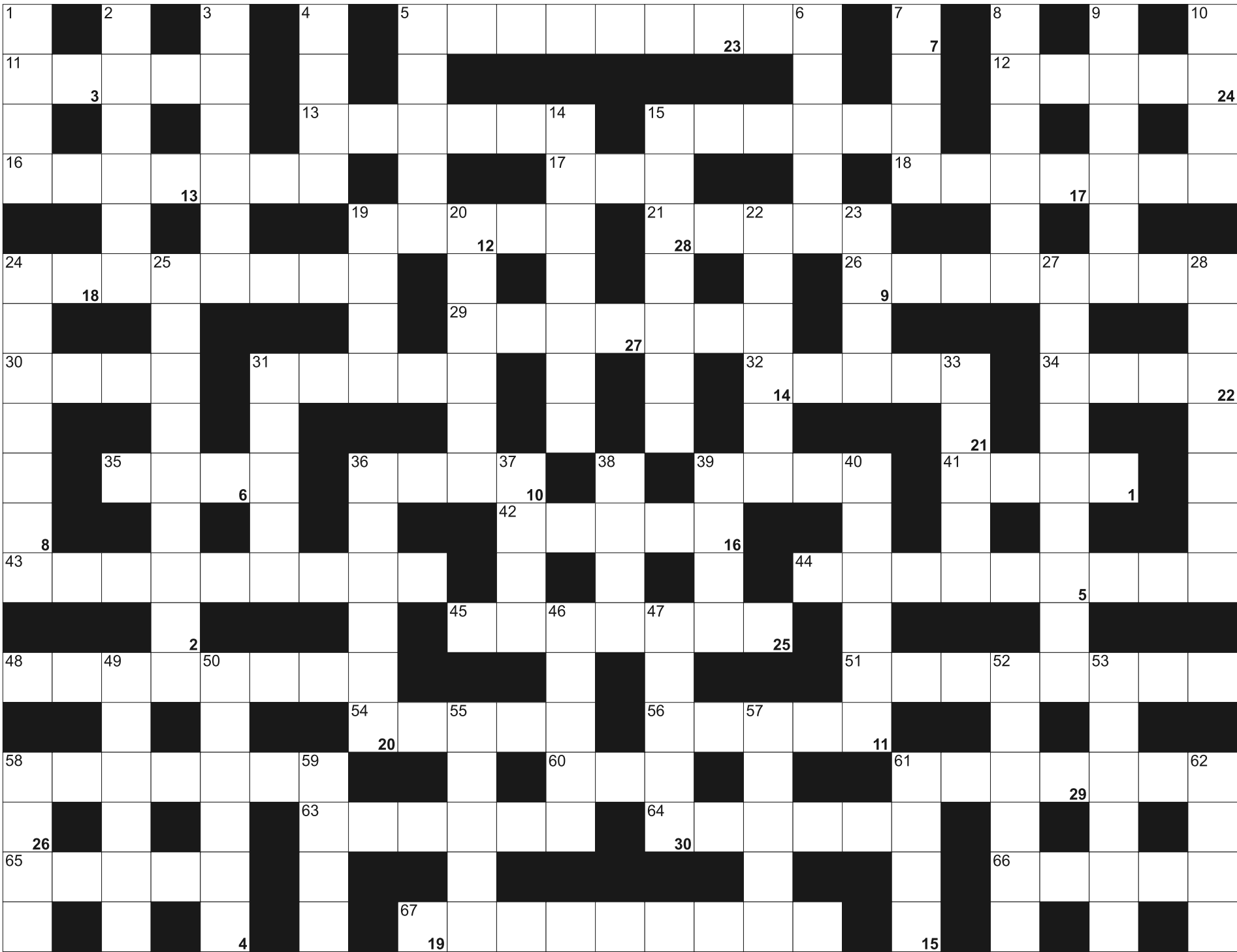
W roku 1922, wszystko wskazuje, że 9 września, swoją działalność reaktywowało gniazdo „Sokoła”. Taką właśnie datę można wyczytać z treści informacji zawartej w „Przewodniku Gimnastycznym” z 1928 roku, zgodnie z którą w tym właśnie dniu była obchodzona kolejna rocznica założenia gniazda.

Mławski „Sokół”, w oparciu o decyzję Wojewody Warszawskiego z 27 lutego 1923 roku, został wpisany do rejestru stowarzyszeń pod numerem 465. Od października 1924 roku pracę w mławskim gnieździe w charakterze instruktora rozpoczął Edward Ołędzki, który wcześniej kierował pracą gniazda w Działdowie.

Prezesem mławskiej organizacji przez wiele lat był dr Józef Ostaszewski. Swoją przysługę ze sportem rozpoczął tu m.in. Juliusz Kawiecki, w okresie późniejszym jeden z najlepszych zawodników Płockiego Towarzystwa Wioślarskiego, mistrz Polski z roku 1932 w dwójce bez sternika. Pracował w Sądzie Pokoju w Mławie, przed wyjazdem do Płocka w mławskim gnieździe ćwiczył gimnastykę i szermierkę.

c.d.n.

Krzyżówka klasyczna z hasłem



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 30, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27	28	29	30										

POZIOMO: 5) przeciwieństwo sceptycyzmu; 11) duma łabędzia i żyrafy; 12) siedziba greckich bogów; 13) zysk z interesu; 15) w jajku; 16) uroczyste praktyki religijne; 17) pętla bakteriologiczna; 18) idealny czworobok; 19) despota, ciemiężyciel; 21) siła działająca w wodzie; 24) stolica Tadżykistanu; 26) Jeremi z Kabaretu Starszych Panów; 29) japońska sztuka składania papieru; 30) łodygi z liśćmi i kwiatami; 31) drobny szczegół; 32) Fromm i von Däniken; 34) Nieznanego Żołnierza w Warszawie; 35) dokuczliwy chłód; 36) plama na sierści; 39) wyświetlany w kinie; 41) kapitan z powieści Juliusza Verne'a; 42) część regału lub szafki; 43) była nią Monika Pyrek; 44) symfoniczna lub dęta; 45) przyklejany na ranę; 48)

antynomia; 51) mieszkanie, wyborca, podatnik; 54) np. pokład soli kamiennej; 56) prezydent przed przysięgą; 58) dręczenie, nękanie w pracy; 60) drapieżnik nazywany ostrowidzem; 61) dobytek, mienie; 63) rzeka graniczna Tanzanii i Mozambiku; 64) buraczki z chrzanem; 65) członek komisji sędziowskiej; 66) i Szymanowski, i Darwin; 67) pozorować, markować.
PIONOWO: 1) stolica Norwegii; 2) duży drapieżnik w paski; 3) Lech, były prezydent Polski; 4) złe cechy charakteru; 5) z kominami; 6) główny składnik gazu ziemnego; 7) operacyjny w szpitalu; 8) urzędowe etaty; 9) symbol lekkości; 10) wyższy przełożony w męskich zakonach katolickich; 14) dno ula; 15) wojskowy policjant; 19) psy-

chologiczny lub na inteligencję; 20) liparyt, kwaśna skała; 22) płyną do oczyszczalni; 23) pobierane na smartfona; 24) biżuteria w bankowej skrytce; 25) triumfator, laureat; 27) ma dwie żony; 28) państwo nad morzem Adriatyckim; 31) nie zła; 33) stolica Wietnamu; 36) Kruczek, były trener polskich skoczków; 37) poległych lub smoleński; 38) bas lub sopran; 39) huśtają łódkami; 40) "Królowa ..." powieść Dumasa; 46) nagłośnione przestępstwo; 47) książki lub żołądka; 49) Więckiewicz, aktor; 50) czarne w kosmosie; 52) armia potocznie; 53) Barbara, Miss Polonia 2007; 55) płacone porywaczom; 57) rodzaj literacki; 58) Ostaszewska, aktorka; 59) ostrze strzały; 61) barwa sierści konia; 62) szklana lub ziemska.

Groszkowa sukienka (epizod 62.)

ODDAJEMY
WAM KOLEJNĄ
CZĘŚĆ POWIEŚCI
„GROSKOWA
SUKIENKA”. TO
HISTORIA ELIZY,
MŁODEJ KOBIECIE,
KTÓRA SZUKA
PRAWDZIWEJ MIŁOŚCI.
KSIĄŻKA WŁAŚNIE
ZOSTAŁA WYDANA.
JEJ AUTORKĄ JEST,
MIESZKAJĄCA POZA
GRANICAMI NASZEGO
KRAJU, POETKA
I PISARKA MARIA
FERENC Z DOMU
LEŚNIEWSKA. ŻYCZYMY
PRZYJEMNEJ LEKTURY.

– Miałeś już dziewczynę?
– Nie miałem. Jeszcze nigdy.
– Dlaczego? Jesteś przystojny. Ładnie się ubierasz. Wyglądasz na grzecznego. Milego. Paru dziewczynom z mojej klasy bardzo się podobasz.
– To chyba przez nieśmiałość. Nie mam odwagi się pierwszy odezwać. Zresztą. Inne mi się nie podobają. Powiesz, czy mam szansę?
– Przecież wiesz, że mam chłopaka w wojsku.
– On cię zostawi. Zobaczysz. Skąd mógł wiedzieć, że też ma takie przecucia? Przemilczała ten strzał. Nie był pierwszy, który to powiedział. Gdy pewnego razu wracała z jednostki, podszedł do niej jakiś chłopak. Nie знаła go.
– Bartek cię zostawi. On taki jest.
Te słowa ciągle dzwoniły w jej uszach.
Przed domem umówili się na pierwszą lekcję.
Do szkoły chodziła w kratkę. Wszyscy tak chodzili. Na miesiąc przed maturą wcale już lekcji nie było. Maturzyści mieli przygotowywać się w domu.
Późnym wieczorem wpadła zapłakana Basia. Musiała się wyzalić.
– Jednak go nie pokocham. Wiem to już na pewno. Spotkałam się z tamtym. No wiesz. Pękłam. Nie pokocham żadnego. Od miesiąca śpię

z mamą. Nigdy, za żadne skarby nie położę się koło niego.

– Mówisz to samo, co moja starsza siostra. Też Basia. Po pierwszej nocy poślubnej uciekła do taty. Tata wtedy pracował jako kierowca. Miał pokój zakładowy kilka kilometrów od domu. Zamieszkała u niego. Moja mama nie wiedziała, co zrobić z dziećmi.
– To samo moja. Ja mam to gdzieś. Chcę tańczyć. Pójdziemy w sobotę na zabawę?

– Twoja mama mi łeb urwie.
– Nie urwie. On musi wyjechać. Rozwiódę się i tyle.

– Jak chcesz. Od jutra będzie mnie uczyć matematyki Krzysiek. Chętnie z nami pójdzie.

– Ten z sąsiedztwa? Co za tobą zerka? Przecież on jest wtobie zakochany.

– Ten. Nie miałam o tym pojęcia. Wczoraj mi się przyznał, że jest od dawna mną zainteresowany. Zależy mi jedynie na jego pomocy. Mam problem z matką. Od dłuższego czasu nie uczyłam się jej wcale. Muszę nadrobić zaległości. Jak mnie bliżej pozna, odkocha się.

Krzysiek zaczął przychodzić na lekcje. Pukał w szybę. Nie było potrzeby iść naokoło domu. Eliza otwierała okno. Przechodził przez nie, jak przez murek. Książki i zeszyty rozkładał na podłodze. Rozwiązali zadania, leżąc na brzuchach. Po kilku przykładach był bardziej przerażony maturą niż ona.

– Dziewczyno, masz z matmy wiedzę na poziomie trzeciej licealnej. O geometrii Leitnera nie masz zielonego pojęcia. Zastrzelę się, jak tego nie nadrobisz. Tyle materiału. Bierzymy się codziennie za naukę. Kilka godzin dziennie.

– Masz tyle czasu? Co ty właściwie po tych studiach robisz?

– Na razie zamierzam budować z ojcem dom. Pokażę ci działkę, gdzie będzie stał. Niedaleko od Wójtostwa.

– Kto tam będzie mieszkał?
– Ja. Z żoną i dziećmi. Jestem jedynakiem.

– W sobotę lekcji nie ma. Idę z Basią na zabawę.

– Znajdziemy czas na lekcję i na zabawę. Weźmiecie mnie ze sobą?

– Właśnie miałam cię zapytać, czy pójdzies z nami.
– Będziesz tańczyła tylko ze mną?



Roześmiała się. Ten chłopak zaczął ją zaskakiwać swoją szczerością. Najbardziej gdy się denerwował, że jest głabem z matematyki. O geometrii faktycznie niewiele wiedziała. Zadaniami złożonymi mogła sobie poradzić, ale to?

– Jak ten durny dyro mógł dać ci piątkę? Przecież ty nic nie umiesz.

– Lubi mnie. Jak mi zabrał stypendium, to załatwił mi obiady na stołówce. Nie chciałam na nie chodzić. Wychowawczy mi ze szkoły zabierała. Jadałam z nią przy jednym stoliku.

Na zabawie po raz pierwszy przetańczyła wszystkie tańce z tym samym tancerzem. Jeszcze nigdy nie trafiła na takiego zgranego partnera jak Krzysiek. Prowadził ją lekko. Żaden chłopak nie ośmielił się na odbijany taniec. W tańcu chyba ładnie wyglądali, ponieważ większość przyglądała się im. Basia szalała w kółku ze wszystkimi. Machała do nich żeby dołączyli. Chciała iść, lecz Krzysiek przytrzymał jej rękę. Zrozumiała, że nie chce. Przy wolnym tańcu spłotła swoje dłonie za jego talią. Przytuliła się. Poczula jak drży. Znała to uczucie. Nie mogła nic na to poradzić.

Po zabawie odprowadzili Basię do domu. Natknęli się na jej mamę z psem. Mieili szczęście. Mama właśnie szła do Elizy. Ucieszyła się na jej widok.

– Pani Jadziu, Basia była u mnie – skłamała.

Przy swojej furcie Eliza wspięła się na palce. Pocałowała Krzyska w policzek.

– Do jutra. Pa, pa.

W pokoju podeszła do okna. Dalej stał przed furtką. Pokiwała mu. Odszedł.

Przychodził codziennie. Zadał jej różne działania. Zawsze coś sknociła. Tłumaczył kolejność działań. Nie odpuszczał, póki nie rozwiązała. Złościł się na nią. Wyzywał.

– Małpo, czy to takie trudne! Ty kapuściana głowo! Czyś ty spała na matematyce? Twoje braki doprowadzą mnie do szału. Na ich nadrobienie mam za mało czasu. Polak i historia to pestka. Z tym sobie poradzisz, ale matka? Co ja wymyślę, żebyś jej nie oblała?

Eliza tarzała się po podłodze ze śmiechu. Robiła fikołki między rozłożonymi zeszytami. Nogami wylała na nie herbatę.

– Małpa jedna, jeszcze się śmieje. Chyba wyłysię przez nią. Całą pracę zalała. Wstawaj, nieuku. Idziemy się przejść. Muszę odpocząć od ciebie.

Eliza znowu zaczęła fikać nogami. Pękała ze śmiechu.

– Proszę, jak ten nieśmiały dryblas umie wyzywać. Jak chcesz ode mnie odpocząć, to idź sam się przejść.

– Babo jedna, coś ty na matmie robiła? Jak ci się trafi coś z Leitnera, to kłapa. Leżysz. Nie zdasz.

– To ja nie zdam. Nie ty! Odwal się.

– Gównu. To ja nie zdam. Muszę cię nauczyć. Teraz chodź. Pokażę ci, gdzie będzie mój dom. Tylko po drodze wpadnę do domu. Muszę coś wziąć.

Eliza czekała na niego. Na balkon wyszła kobieta. Przyjrzała się Elizie.

„Pewnie matka. Chyba się jej nie spodobałam. Jak matka Bartka. Mam to gdzieś”, pomyślała.

Na działce pokazał jej, gdzie co będzie.

– Tu salon, Tu sypialnia małżeńska. Tu pokój dla dziecka...

– A tu zaraz lunie – krzyknęła Eliza.

Zaczęło grzmieć. Nagle zerwał się wiatr. Chwycił ją za rękę. Popędzili w kierunku domu. Nie zdążyli. Złapała ich ulewa. Zmoknięci wpadli do jej pokoju. Eliza ściągnęła z siebie moką sukienkę. Krzysiek stał jak zamurowany. Patrzył na nią.

– Ściągaj mokre rzeczy.

Podeszła. Zaczęła rozpinać mu koszulę. Kiedy dotknęła dłonią jego piersi, zadygotał. Szybko się odsunęła.

– Cały drżysz. Chciałam, żebyś zdjął moką koszulę. Dam ci duży ręcznik albo koc.

– Nie trzeba. Już tak nie pada. Pójdę do domu się przebrać. Za jakąś godzinę wrócę. Zostały nam dwa tygodnie.

Gdy wyszedł, wzięła pamiętnik.

„Co ja z tym chłopakiem zrobię? Pomaga mi przejść przez najtrudniejsze chwile. Martwi się o moją maturę jak o własną. Jestem szczęśliwa. Kocham mojego Bartka. Krzysiovi życzę takiej samej miłości”. Stworzyła nowy wiersz.

Po burzy zrobiło się ciepło. Otworzyła okno. Krzysiek przez nie przeszedł.

– Rozkładaj zeszyty. Zdam ci jeszcze wytłumaczyć parę zadań z geometrii.

Położyli się przed zeszytami i książkami. Eliza podparła brodę.

„Bartek cię zostawi.
On taki jest”
– te słowa ciągle
dzwoniły w jej
uszech.

– Pytałeś, co robiłam na matmie. Przeważnie bazarowałam w moim tajemnym pamiętniku. Jak poszedł, coś napisałam. Chcę ci przeczytać. Tym razem ja cię przepytam. Powiedz mi, jak to rozumiesz:

*Kiedy się kocha, nie straszne jest nic
nie straszna burza
nie straszny deszcz
jeżeli kochasz
to zła pogoda
nieznana ci jest
zawsze świeci słońce
w deszczu tańczysz
śmiesz się z chmur
miłość twe ciepło ogrzewa
jeżeli kochasz,
masz świat u stóp
czarne chmury rozpędza czas
Lecz jeśli nie kochasz
deszcz pada w słońcu
nocą i w dzień
burza jest w tobie
czarnymi chmury pokrywasz się.
przeżywasz koszmar
dlatego chcesz
bardzo chciej
kochać.*

Położył się na wznak. Przykrył twarz Leitnerem.

– Dlaczego to napisałaś?

– Takie myśli mi przyszły do głowy. Po dzisiejszym deszczu. Po tym, jak mi pokoje pokazywałeś. Swój przyszły dom. Czuliś się szczęśliwy, mieszkając tam z kobietą, która cię nie kocha?

– Nie. Pewnie, że nie. To byłby koszmar. Ale wiersz ładny. Wiem, że z polskim sobie poradzisz. Dlatego musisz zdać maturę, żeby wystartować na studia polonistyczne. Bierz się za tamto zadanie.

– Nie będę zdawać na studia. Ciotka z Florydy załatwia mi zaproszenie. Ale nie polecę. Tego też nie chcę.
c.d.n.

PRACA

KIEROWCA CE lub B, 503-103-703

KIEROWCA CE, 503-103-703

POSZUKUJE kobiet i mężczyzn do całodobowej opieki nad seniorami w Niemczech. Wymagana znajomość j.niemieckiego, doświadczenie w prowadzeniu domu i podstawowej opiece, 600-524-471, mail: hota.happy.old.time@gmail.com

POSZUKUJE do pracy bruksy i pomocników, tel. 608-164-160

PRACA w Niemczech. Zostań OPIEKUNEM OSÓB STARSZYCH. Gwarantujemy darmowy transport, legalne zatrudnienie, stawki do 1600 Euro. Sentium to sprawdzony lider z udokumentowanym tytułem Firma Godna Zaufania. Sprawdź oferty pracy na www.sentium.pl Zadzwoń tel. 501-409-214, 505-440-380

PRZYJMĘ pracowników budowlanych oraz murarzy, 722-264-976

ZATRUDNIĘ DIAGNOSTĘ SKP w Nowym Mieście Lubawskim tel.604-123-146.

ZATRUDNIĘ do pracy w gospodarstwie rolnym, możliwość zakwaterowania, 668-449-627

ZATRUDNIĘ kierowcę KAT. B-BUS 10 EURO PALET Tylko z doświadczeniem, Strzegowo kontakt 513428955

ZATRUDNIĘ kierowcę kat. C+E w transporcie międzynarodowym do przewozu ponadgabarytów tel.604-123-146

ZATRUDNIĘ krawcową lub szwaczkę lub osobę z doświadczeniem, praca od 7.00 do 15.00, umowa o pracę, 663-440-430

ZATRUDNIĘ murarzy i pracowników budowlanych, wysokie wynagrodzenie tel.609-293-996.

ZATRUDNIĘ pracowników budowlanych i murarzy oraz do prac wykończeniowych tel. 506-439-480.

ZATRUDNIĘ pracowników budowlanych, 502-558-484

SPRZEDAM

DREWNO opałowe suche, pocięte sprzedam, zapewniam transport, tel.697-768-908.

GARAŻE BLASZANE, NOWOCZESNE WIATY, 798-710-329, 698-230-205.

NML Sprzedam kanapę z funkcją spania+ fotel z ekoskóry, drewniany stół robiony na zamówienie, 505-937-655 po 19-tej.

NML Sprzedam siwą wersalkę+ fotel i telewizor 32 calowy, 668-952-344.

NML Sprzedam- szafa pod komputer z drewna 200zł, stół pod LCD/plazma 150zł, kosiar-ki i podkaszarki spalinowe od 260zł, traktorek kosiarka Briks 2500zł, rowery z Niemiec od 200zł, nawigacja GPS 90zł,, 509-347-713

OSTRÓDA, okna, grzejniki nowe- używane, 513-159-810, (89)642-02-82

PIEC Defro Uni 35kW, na ekogroszek 2016r. oraz zbiornik na ciepłą wodę 200L- sprzedam, 506-439-480

KUPIĘ

KUPIĘ Dyma 8 lub części. 663736110

NIERUCHOMOŚCI

KAWALERKA na dom w Nidzicy z dopłatą zamienię pilnie, 608-452-259

KUPIE mieszkanie za gotówkę w Nidzicy do 40m2, 608-026-776

MIESZKANIE 1piętro, loggia, garaż Olsztyn na dom w Nidzicy, 787-310-777

NML Kupię kawalerkę w Nowym Mieście Lubawskim lub okolicy, 698-466-569

NML Przyjmę na mieszkanie lub pokój- umeblowane, 571-339-926

NML Sprzedam budynek mieszkalny 180m2, po kapitalnym remoncie, ocieplony, podpiwniczony, działka 22 ary, 2 garaże, okolice Biskupca Pom. 782-530-992.

NML Sprzedam budynek mieszkalny 60m2 w Nowym Mieście Lubawskim, 503-567-300

NML Sprzedam dom w Pacoftowie ul.Kolorowa, 604-562-972

NML Sprzedam działkę 0,784ha z zabudową pod działalność gospodarczą w Nowym Mieście Lubawskim, 603-124-907.

NML Sprzedam garaż metalowy w Kurzętniku przy ul.Dworcowej 9, cena do uzgodnienia, 511-412-660

NML Sprzedam posiadłość 7ha z budynkiem mieszkalnym w Bielicach przy drodze 538 od Dino w kierunku Biskupca. Ziemia klasy IV i V, przy budynku znajduje się staw, tel.574-760-555.

NML Wynajme mieszkanie za dbane i niedrogi, na parterze, 20m2, umeblowane z osobnym wejściem jednej lub 2 osobom o stałych dochodach, emerytura lub renta, 664-593-705

NML Wynajmę lub sprzedam mieszkanie 3 pokojowe o pow.57,5m2 z wyposażeniem przy ul.Piastowskiej 6 w Nowym Mieście Lubawskim, 605-033-854

NML Wynajmę nowe mieszkanie 58m2, 1 piętro, ul.Jagiellońska, Nowe Miasto Lubawskie oraz garaż przy ul.Grunwaldzkiej w Nowym Mieście Lubawskim, 663-440-430

SPRZEDAM 2 działki budowlane, pow.0,12 i 0,11,5, Uzdowo, Filice, 785-541-026

SPRZEDAM budynek mieszkalny+ działka 17 arów, prąd siłowy, centralne, 500-787-908

SPRZEDAM dom, II piętrowy z lokalem handlowym, Działdowo, ul.Leśna, 590-640-257

SPRZEDAM działkę 1200m2, posiada WZ, centrum Napiwo- dy, przy lesie, 787-310-777

SPRZEDAM działki budowlane Tatary, pow.nidzicki, 728-783-213

SPRZEDAM mieszkanie 52m2, al.Wojska Polskiego 7, Nidzica, 516-455-759

SZUKAM hali na wynajem 200m2, okolice Lubawy, Nowego Miasta Lubawskiego lub Iławy, tel.665-028-221

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

WYNAJMĘ mieszkanie 44m2, aneks kuchenny, 2 pokoje. Nowe budownictwo, 530-143-080

WYNAJMĘ NOWE MIESZKANIE W BLOKU PRZY UL.PÓŁNOCNEJ W BRODNICY, TRZY POKOJE Z ANEKSEM KUCHENNYM, tel.606-229-154

ZAMIENIĘ kawalerkę lp., na dom z dopłatą. Nidzica, 608-452-259

AUTO-MOTO

KUPIĘ motorower Simson, WSK, motorynka mogą być niesprawne. 505-431-881

KUPIĘ motorynkę, SHL, Junak, gotówka od ręki, 504-631-626

NML Sprzedam Citroen Berlingo 1.6HDI diesel 2011r., ABS, 6 poduszek, klimatyzacja dwustrefowa, 603-266-956

NML Sprzedam Daewoo Lanos 1.5, 1997r. 113.000km, zarejestrowany, sprawny technicznie, 2.800zł, 507-855-042

NML Sprzedam Fiat 126P (maluch) 1993r., 56-472-15-73, 785-392-748

NML Sprzedam przyczepkę jednoosiową do przewozu zwierząt, zaczepiana do ciągnika, zarejestrowana, garażowana, 574-909-815

NML Sprzedam Seat Altea 1.6 benzyna, 2006r., 97.000km przebiegu, 603-266-956

NML Sprzedam Skoda Rapid 1.6, 105KM, 2014r., salonowa, 692-581-996.

NML Sprzedam VW Passat 2.0TDI 2008r. automat 697-170-182

USŁUGI

BUDOWA domów, budynków gospodarczych, elewacje, prace ogólnobudowlane itp., 690-640-480.

FIRMA BUDOWLANA wykona każdy remont w środku i na zewnątrz tel. 780-086-586

FIRMA ogólnobudowlana- budowa domów, hal, garaży, kurników, tynki, posadzki, ogrodzenia, docieplenia, układanie kostki brukowej, kucie betonu tel.609-293-996.

OCZYSZCZALNIE ścieków, szamba sprzedaż, montaż, 794-617-449

GARAŻE Blaszane **BRAMY** Garażowe
KOJCE dla Psów **Wiaty** **Kontenery**

Najniższe **CENY** Różne wymiary **Dogodne** **RATY** Transport cały **KRAJ**

www.konstal-garaze.pl **GARAŻE** **MONIPAZ** **AUTOMATYKA**
505-526-036 **WZMOCNIONE** **GRATIS** **DO BRAM**
29-642-34-61 **22-100-45-96** **89-650-30-43** **24-368-32-17**
25-740-57-38 **509-574-644** **23-683-10-85** **86-225-23-11**

65210tr-A-P

POGOTOWIE kanalizacyjne. Udrażnianie, przepychanie, czyszczenie mechaniczne i ciśnieniowe wuko. Wanny, WC, zlewy, brodziki. Przeglądy kanalizacji kamerą, tel.694-170-031, Erkan 24h

REMONTY, wykończenia wnętrz- tanio i solidnie, 725-544-833

SZPACHLOWANIE, malowanie, panele, płytki oraz inne prace wykończeniowe, tel. 500670859

SZCIE kołder, 665-434-450

TRANSPORT, przeprowadzki, 729-242-457

USŁUGI BUDOWLANE- budowa domów, budynków inwentarskich, docieplenia, ogrodzenia, pokrycia dachowe, układanie kostki brukowej tel.722-264-976

USŁUGI DEKARSKO- BLACHARSKIE Piotr Zawacki tel.888-373-282

USŁUGI hydrauliczne, 508-491-711

USŁUGI remontowo- budowlane: wykończenia, docieplenia budynków, glazura, terakota, szpachlowanie, malowanie tel.517-647-634

WYKOŃCZENIA wnętrz- łazienki, płytkowanie, itp., 690-640-480.

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

NML Sprzedam prosiaki i cielaki, 798-893-034

NML Sprzedam prosięta- pełna profilaktyka oraz loszki prośne, 698-741-542

maszyny rolnicze

UŻYWANE CZĘŚCI URSUS-ZETOR silniki; skrzynie biegów; tylne mosty; zwolnice; podnośniki; przednie napędy ;bloki; głowice i inne; możliwość wysyłki ceny od 100 zł , 601-598-983

ciągniki

KUPIĘ ciągniki, sprawne lub do remontu. 888-881-802

produkty rolne

NML Sprzedam buraki pastewne ok.10T, ziemniaki jadalne Natasza, buraczki- pierwszy rok bez chemii, 666-100-038

NML Sprzedam jęczmień z pszenicą wczesną, 600-403-007

NML Sprzedam pszenżyto, 698-731-362

NML Sprzedam siano białe 160cm, 501-251-439

NML Sprzedam żyto i pszenicę, 530-539-431

NML Sprzedam żyto, 508-527-236

SPRZEDAM siano suche w belach, (89)621-32-17

SPRZEDAM słomę, siano i siano-kiszonkę w belach, pow. Nidzicki, 692-226-684

SPRZEDAM:ZBOŻA paszowe, Tel.606-505-511

inne

DOPLATY; Wypełnianie e-wnio- sków; GPS; Plany azotowe; Do- jazdy, 662-860-456

NML Sprzedam działkę rolną nr 815/2 o pow.4,2ha, klasa ziemi IVa, zlokalizowana w miejscowości Kurzętniki po- wiat nowomiejski, 608-624-354

ZWIERZĘTA

ALPAKI kupię, 725-602-002

AMUR, sandacz, szczupak, jesiotr, pstrąg, tołpyga, karp, karaś pospolity, lin, węgorz, złota orfa, sum, karaś kolo- rowy, materiał zarybieniowy- sprzedam tel.600-460-777.

Moje biurko jest moje!

JAKIŚ CZAS TEMU ROZMAWIAŁAM Z PANIĄ HENRYKĄ BOCHNIARZ. PYTAŁAM M.IN. O JEJ SPOSOBY NA ORGANIZACJĘ CZASU. NO BO JAK TO SIĘ DZIEJE, ŻE ONA POTRAFI KIEROWAĆ KONFEDERACJĄ, PRZEWODNICZYĆ RADZIE FUNDACJI, A PRZY TYM PROWADZIĆ DOM? DOBA HENRYKI BOCHNIARZ TRWA PRZECIEŻ TEŻ STANDARDOWE 24 GODZINY!

Kluczem do sukcesu jest dobra organizacja pracy — odparła pani Henryka bez wahania. — Czasem trzeba umieć wybrać rzeczy istotne i trzeba być konsekwentnym.

Łatwo powiedzieć...

Kiedy jednak głębiej się nad tym zastanowić — rzeczywistość. Nawet największy chaos da się ogarnąć. Trzeba tylko znać metodę, a zaręczam, nie są to tajemnice wagi państwowej.

1. KALENDARZ. TERMINARZ. APK

Jeśli chcemy skutecznie ogarnąć wszystkie swoje sprawy, zadania, terminy, telefony — kalendarz, terminarz, a dla nowoczesnych aplikacja w smartfonie to absolutny mus! Kalendarz nie tylko pomoże uporządkować chaos naszych spraw i myśli, ale pozwoli też ubrać je w słowa — a to czasami połowa sukcesu. Kolejny atut kalendarza to podział dnia na godziny. Dzięki temu unikniemy wykonywania kilku zadań równocześnie, rozplanujemy dzień, uwzględniając nie tylko sprawy służbowe, ale także nasze plany na popołudnie i wieczór. Pamiętajmy ponadto, by w okolicach godziny 10 wpisać wielkimi literami śniadanie, a na kartkach dwóch dni z tygodnia uwzględnić po jednej godzinie na odpoczynek.



fol. P. Kuchaj

2. MOJE BIURKO...

... jest wyłącznie moje! Tu mam swoje ulubione przybory: pióra, ołówki i kolorowe markery. Tu z zamkniętymi oczami mogę lewą ręką sięgnąć lekko w bok i wiem, że trafię na słuchawkę służbowego telefonu. Tu monitor i klawiatura stoją w optymalnej dla mojego wzroku i rąk pozycji. Tu wreszcie z podstawki monitora zerkam na mnie co jakiś czas mój alabastrowy kot. Moje biurko jest azylem, kawałkiem mojej ziemi na obcym terytorium, ambasadą USA w Związku Radzieckim! Niech więc nikogo nie dziwi, że nie znoszę siadać przy czyimś biurku. I — ogólnie mówiąc — nie przepadam, kiedy ktoś na dłuższą chwilę siada przy moim.

Ponieważ był czas, że jako jedyna kobieta w jednym pokoju pracowałam i egzystowałam z trzema mężczyznami wiem już, że są na tym świecie ludzie, którym starcza taki taki blat i gniazdko do podłączenia laptopa. Są ludzie, którym parapet okienny służy za podręczną półkę. Są w końcu ludzie, którzy w pracy spokojnie obywają się bez alabastrowego kota. Nie ja! Ale oczywiście każdy sposób, by pracować wydajnie, skutecznie i czerpać z tego jednak jakąś przyjemność — jest dobry...

Z życia wzięte: Zaraz na początku swojej dziennikarskiej kariery były dni, kiedy pracowałam w siedzibie głównej naszego wydawcy, ale w inne proszona byłam stawiać się w redakcji miejskiej. Ponieważ docelowo wiedziałam, że pracować będę jednak w siedzibie głównej — to tam się urządziłam. Bez dwóch zdań redakcję miejską uwielbiam: spotkałam tam cudownych ludzi, napisałam pierwsze

czółówki, podwały i wiele innych świetnych rzeczy; pierwszy dzień spędzony pod czujnym okiem redaktora naczelnego i te 4 artykułki, które niezgrabnie spod mojej ręki wyszły — zapamiętam do końca życia jako błogość i szczęście absolutne... Ale brak swojego biurka, swojego kąta — niech pięknie! — swojego matczyka w gęstym lesie faktów i zdarzeń — praktycznie mnie dobijał!

Skutkiem czego to w siedzibie głównej popełniam największe swoje grafomańskie sukcesy, a redakcję miejską chętnie odwiedzałam wyłącznie towarzysko...

3. SĄ RZECZY WAŻNE I PRIORYTETOWE

I trzeba umieć je rozpoznać. Ważny jest raport dla szefa, telefon do klienta i narada w sprawie planów na przyszły miesiąc. Priorytetowe rzeczy najczęściej wiążą się jednak z terminem. Jeśli więc pismo musi wyjść dziś do urzędu, a artykuł wieczorem idzie do druku — to wszystko inne musi trochę poczekać. Zadania w ciągu dnia układamy też od najtrudniejszych do najprostszych. Ostatecznie, pod koniec dnia pracy jesteśmy już zbyt zmęczeni na skomplikowane działania.

A najważniejsza rzecz to konsekwencja. Musimy konsekwentnie pilnować własnych terminów i zadań, pracować sumiennie, systematycznie i nigdy nie wolno nam odkładać niczego na później. Ale musimy też konsekwentnie umieć powiedzieć nie. Szczególnie, gdy ktoś



z naszych współpracowników spowodował opóźnienie i teraz to my mamy nadrobić jego stracony czas.

4. JEDEN PROBLEM TO JEDEN SUKCES

Wielozadaniowość to nie jest termin dla człowieka. Wielozadaniowość jest wrogiem produktywności i praktycznie rzecz biorąc — wogóle nie jest możliwa. Nasz umysł i energia wciąż będą przeskaکیwać z zadania na zadanie, zegarek nabierze tempa Usaina Bolta, a szczegóły wciąż nam będą umykać, skutkiem czego będziemy musieli wszystko przypominać sobie od nowa i od nowa... Dlatego zajmujemy się jednym problemem w danym czasie, bo tylko wtedy możemy liczyć na przynajmniej jeden sukces. Próbuując wykonać kilka zadań jednocześnie — na żadnym z nich nie będziemy w stanie skupić się na 100%, a zatem nici z sukcesu.

5. NAJPIERW OBOWIĄZEK — POTEM PRZYJEMNOŚĆ

Po szczególnie skomplikowanych kawałkach pracy rób sobie małe przyjemności. Niech to będzie np. jakiś lakoć o wysokim ilorazie rozpusty — który zasługujemy sobie po nadzwyczajnie trudnym i wycieńczającym nasz umysł i ciało zadaniu. Jeśli akurat nasz zakład zlokalizowany jest pośród wyjątkowych okoliczności przyrody — nagrodą niech będzie spacer w czasie przerwy po parku, łące, wzdłuż alejki. A jeśli z sukcesem zakończymy jakiś kilkutygodniowy projekt — wolno nam zaszałuć w sklepie stacjonarnym lub on-line. Ja przykładowo już dawno wypatrzyłam na jednym z portali niezmiernie

piękny notes, z mnóstwem zakładki i kieszonek w obwołanie i kartkami, które rażą białością papieru, a od zapachu z pewnością może zakręcić się w głowie. I czekam na odpowiednie zadanie od szefa, które wykonam i spokojnie sobie ten notes ufunduję i przyznam!

6. PRECZ Z ROZPRASZACZAMI!

Najgorsze są portale społecznościowe! Niewiele mniej winne są też strony internetowe, poczta e-mail, radio i telewizor.

W skrajnych wypadkach zmuszona jestem wręcz wyłączyć telefon. Wszystkie te urządzenia nęcą bowiem wielością i różnorodnością informacji, rozpraszają sielskimi obrazkami lub muzyką przywołującą jakieś skojarzenia, wspomnienia...

Dodatkowo portale kuszą kolejnymi lajkami i serduszkami pod naszym postem, komentarzami, na które natychmiast musimy odpowiedzieć, lub prośbami o przyjaźń od wyjątkowo pożądanej osoby. Jeśli chcemy zatem naprawdę produktywnie wykorzystać nasze godziny pracy — w czasie wykonywania zadania unikajmy wyżej wymienionych rzeczy jak zarazy morowej. Gdy jednak z rana wypuściliśmy wyjątkowo figlarnego lub kontrowersyjnego posta — jedno zerknięcie na reakcje społeczeństwa może być nagrodą, ale dopiero po skończonym zadaniu!

7. UCZMY SIĘ OD NAJLEPSZYCH

Dwight D. Eisenhower, żołnierz i 34. prezydent Stanów Zjednoczonych, zwykł mawiać: „To co ważne — rzadko kiedy jest pilne, a to co pilne — rzadko bywa ważne”. Na podstawie tych słów producent jednego z uwielbianych przeze mnie notatników opracował świetny diagram, który podobno jego pracownicy sami z sukcesem stosują.

Trzeba wziąć kartkę papieru i narysować na niej tabelę z dwiema kolumnami i dwoma wierszami. Pierwsza kolumna ma tytuł „PILNE”, druga — „NIEZBYT PILNE”. Z lewej strony pierwszego wiersza piszemy „WAŻNE”, a przy drugim wierszu „MNIJ WAŻNE”.

Otrzymujemy więc macierz, gdzie lewa górna kratka to rzeczy pilne i ważne — wpisujemy tu konkretne zadania do wykonania na już, a prawa górna kratka to rzeczy ważne, ale nieby pilne — tu wpisujemy zadania z dalszym terminem ważności. Z kolei lewa dolna kratka to sprawy pilne, ale mniej ważne, a prawa dolna — niezbyt pilne i mniej ważne. Wystarczy zatem przybić do ściany tablicę, każde zadanie zapisać na osobnej karteczce, a każdą karteczkę umieścić w jednym z czterech zbiorów. I działać! Prawda, że łatwe?

Magdalena Maria Bukowiecka

Piersi nasze publiczne

JEŚLI KOMUŚ WYDAJE SIĘ, ŻE CIAŁO TO COŚ PRYWATNEGO, NALEŻĄCEGO DO JEDNEJ OSOBY, TO OBSERWUJĄC TO, CO DZIEJE SIĘ W MEDIACH I PRZESTRZENI PUBLICZNEJ, MA SPORO OKAZJI DO TEGO, BY ZMIENIĆ ZDANIE. BO DO CIAŁA, SZCZEGÓLNIE KOBIECEGO, PRAWA ROŚCI SOBIE WIELE OSÓB. I NIE, TYM RAZEM NIE BĘDZIE O CIĄŻOWYM BRZUCHU. BĘDZIE O PIERSIACH.

B iust, bądźmy szczerzy, to coś więcej niż część ciała. I pewnie gdyby dało mu się prawo głosu, wybaczyć Państwo personifikację, to miałby niezwykle ciekawą historię do opowiedzenia. I każdy z nich – inna.

Nie jeden z nich pewnie mógłby przypomnieć słowa dowcipnisiów, którzy zawstydzali jego bardzo jeszcze małoletnią właścicielkę, dopytując, czy już „coś się tam dzieje”, „czy pierwszy biustonosz kupiony”? I pewnie to wybieranie pierwszego stanika też by wspomniał, ten biust nasz publiczny. Choć we wspomnieniach mogłyby zacząć pojawiać się istotne różnice: bo dla jednych biustów taka pierwsza wizyta w prawdziwym sklepie z bielizną była pewnie chwilą triumfu, a dla innych... No cóż. Kolejnej porcji zawstydzania.

A później biust taki mógłby coś rzec na temat niedogodności, jakich doświadczał podczas lekcji w-fu i innych wysiłków fizycznych. Może dorzuciłby coś o komentarzach, których miał okazję się wtedy nasłuchiwać. Bo wiadomo: chłopcy wokresie dojrzewania o biustach mają do powiedzenia całkiem dużo. A że wraz z wyrzutem hormonów pojawia się i wyrzut

„doskonałych” pomysłów, to pewnie biust mógłby oddać głos i plecom, które opowiedziałyby o tym, ile razy zostały doświadczane tymi pomysłami. Bo wiadomo: nic tak nie śmieszy, jak wprawienie koleżanki w konsternację, kiedy „strzeli jej się” z tego stanika.

Co jeszcze mógłby chcieć powiedzieć kobiecie biust, ten celebryta wśród części ciała, na którego oko chcą mieć wszyscy? Może właśnie rzuciłby rozkapryszony, że ma dość życia na widoku i że nawet skryty niezwykle, wciąż jest podglądany? I że ile tak można?

Gdyby zdecydował się na szczerość większą, niż na ogół decydują się kobiety, które mają te biusty w posiadaniu, to wyznałby, że dość ma takich „przypadkowych” dotyków i tego, że nawet w nieszczególnie zatłoczonym autobusie ktoś nagle podejrzenie blisko musi stawać, napierać nań i rzucać czasem przepraszające spojrzenia, a czasem tylko pełne triumfu.

Takie w stylu: „Jedno dotknięcie biustu w ciągu dnia zaliczone!”. Żadna to przyjemność dla biustu.

A skoro o przyjemnościach... Oczywiście, biust miałby do opowiedzenia kilka miłych historii, ale na ich przytoczenie pokusiłby się raczej w węższym, niż Czytelników tygodnika, kręgu.

Część z biustów wspominałaby za to pewnie o innych swoich doświadczeniach, takich z pogranicza tego, co najpiękniejsze i najboleśniejsze. Bo jednak pierwsze spotkanie z nowym, kwilącym człowiekiem, który do tego biustu rości sobie prawo, to temat-rzeka. Dość powiedzieć, że zdania w tej materii są między biustami podzielone i nie wszystkie postrzegają to za właszczenie jako coś dobrego. A inne gotowe są oddać się we władanie bobasowi nawet i do czasu, kiedy z bobasem coraz mniej ma wspólnego.



fol. pixabay

Niezależnie od tego, czy biust zdecyduje się żyć w symbiozie z młodym najeżdźcą, czy raczej się z nim szybko pożegna, i w jednym, i w drugim przypadku nasłucha się niezłe. Albo mu będą powtarzać, że taki biust-żywiec to na wagę złota, owszem, ale – na Boga! – niech się z tą swoją funkcją nie ośmiela obnosić! W domu – dobrze, w brudnej toalecie w sklepie – dobrze! Ale nie na ławce w parku! Toż by go jeszcze ktoś dojrzał i porównał z tymi, co to na billboardach się pojawiają! I jakby dojrzał, a porównanie nie wypadłoby na korzyść tego karmiącego biustu, to wiadomo: wstyd i żenada. Więc jak już ten biust musi, no po prostu musi, w dostarczyciela posiłków się bawić, to naprawdę... Dla dobra swojego i wszystkich innych, niech się schowa i nie pokazuje. Razem ze swoją właścicielką najlepiej, bo wiadomo, że powinnością matki jest siedzenie w domu przez 3 do 18 lat.



Dziennikarka Paulina Młynarska opublikowała w mediach społecznościowych wpis, w którym poinformowała o tym, że poddała się profilaktycznej podwójnej mastektomii.

A później może zacząć powoli zaliczać wychodne. I biust zabierać, ale odpowiednio opakowany, żeby przypadkiem nie było widać, że on jakiś taki... po przejściach. Sami wiecie.

Ale nie myślcie sobie, że te biusty, co to postanowiły innym szlakiem pójść i zatrudnienie dać butelkom, że one nie będą musiały ze wstydem się chować przed światem. Zaraz znajdzie się ktoś, kto takiemu biustowi przypomni, że wypadłoby się brać do roboty, a nie sobie zastępstwo znajdować. I niech biust nie zwala winy na właścicielkę, bo wiadomo, że ona to rozkapryszona panienka i jej się w innych częściach poprzewracało. Żeby własnego dziecka nie karmić! Tak, nie karmić, bo wiadomo, że to, co się za pośrednictwem tej butelki dziecku do buzi pakuje, to obok jedzenia nie stało! I kiedyś to biusty nie tylko karmiły, ale i w polu towarzyszyły, a teraz to by tylko

te biusty na plażach do słońca się chciały wystawiać! Wstyd.

A skoro o wstydzie... To biusty są z nim zaprzyjaźnione jak z nikim. Bo od małego (tak, tak) przypomina im się, że wstydem są dla swojej właścicielki. To dlatego mają siedzieć pod koszulką i nie pokazywać się światu. No i prawie nigdy nie są wystarczająco dobre.

Bo jak są małe – to za małe, jak duże – to za duże. Albo nie dają odpowiedniego wsparcia bluzce w okazywaniu jej wdzięków, albo wsparcia przez nie musi szukać umęczony kręgosłup.

Zawsze coś nie tak. Odolach biustu sporo wiedzą profesjonalne braffitterki. One czasem rzucą dobrym słowem, zatroszczą się o to, żeby taki biust wyszedł od nich w od-

powiednim kostiumie, gotowy do tego, by stawiać czoła światu. Czasem nawet poprawią humor właścicielce, zachęca, żeby na biust spojrziała z wyrozumiałością, bo sporo przeszedł i naprawdę nie ma co się go tak czepiać.

A jak właścicielka jednak biust swój lubi i akceptuje, w dobrej komitywie z nim żyje, to i łatwiej zachęcić ją do tego, by o biust dbała. Żeby co miesiąc sprawdzała, czy mu nic nie dolega, od czasu do czasu zabierała go na wycieczkę do lekarza, żeby mu jakiś podgląd wewnętrzny zrobić. A jak się okaże, że biust jednak wymaga konkretniejszych działań ze strony lekarza, to i pewnie zapewni sobie i jemu trochę więcej życia w spokoju.

Czasem zdarza się i tak, że biust musi się pożegnać z właścicielką. A właściwie ona z nim. To trudne. I takiemu biustowi żal, że tych wszystkich nie zawsze mądrych komentarzy, jego właścicielka będzie musiała wysłuchać już bez niego. Bo że będą gadać, to pewne.

Abiustowi, podczas tego pożegnania, zostaje tylko trzymać kciuki, żeby jego właścicielka nie dała sobie wmówić, że bez niego to już jest innym człowiekiem. Takim mniej kościstym.

Na taki nietypowy ton powyższego artykułu zdecydowałam się tylko dlatego, że mam nadzieję, że Czytelnicy znajdą w tej żartobliwej narracji zapis kilku poważnych problemów. Problemów, o których całkiem niedawno przypomniawszy nam swoją szczerością Paulina Młynarska. Dziennikarka opublikowała w mediach społecznościowych wpis, w którym poinformowała o tym, że poddała się profilaktycznej podwójnej mastektomii.

„Wahałam się czy o tym pisać. Jednak pomyślałam, że jeśli choć jedna/ jeden z Was weźmie to sobie do serca, to warto” – zaczęła swój wpis Młynarska, uzasadniając, dlaczego dzieli się tą dość intymną informacją na temat swojego życia.

— Nie wchodząc w szczegóły, jakiś czas temu odkryto



u mnie zmiany morfologiczne, których obecność świadczy o wysokim ryzyku zachorowania na złośliwego raka piersi w przyszłości — pisze dalej Młynarska. — Na tym etapie, miałam jeszcze wybór. Mogłam zdecydować się na ścieżkę „zachowawczą”, czyli branie leków przez długie lata i częste badania kontrolne, lub na „ostre cięcie” — leczenie operacyjne z jednoczesną rekonstrukcją plastyczną. Rozważanie tej alternatywy było bardzo trudnym procesem.

Młynarska przypomniawszy, że w 2013 roku przed podobną decyzją Angelina Jolie: — (...) Upubliczniła ten fakt, wywołując ogólnoswiatową dyskusję o prawie osoby do podejmowania decyzji dotyczącej jej własnych, zagrożonych złośliwym rakiem, piersi

— zaznaczyła dziennikarka. I dodała:

— Nigdy nie zapomnę tych mądrali gulgoczących wtedy o „fanaberiach” gwiazdy. Dziś wiemy, że „efekt Angeliny” uratował tysiące kobiet. Na szczęście świat się zmienia. Mastektomia zapobiegawcza jest obecnie, w większości cywilizowanych krajów, normalną i refundowaną procedurą medyczną.

W Polsce Od 2019 roku. Przy takim wskazaniu jak

moje, decydując się na zabieg operacyjny zredukowałam dla siebie ryzyko zachorowania na złośliwy nowotwór piersi o około 90 proc. Czuję wdzięczność!

Przywołując komentarze, z jakimi zetknęła się Jolie, Młynarska miała pewnie świadomość, że i ona będzie narażona na podobne opinie ze strony przeciwników profilaktycznej mastektomii. Tak też się stało. Po wyznaniu dziennikarki na straży jej zdrowia stanął samowolny oddział internautów. Powtórzyły się zarzuty o brak rozsądku, kierowanie się emocjami, a nawet... modą.

Po raz kolejny okazało się, że inni wiedzą lepiej, gdzie jest miejsce dla kobiecych piersi.

— Okazało się, że naruszyłam społeczne tabu, wywołałam

ogromne emocje i... spowodziłam na siebie taką falę nienawiści, że przez chwilę zaparło mi dech — przyznała w kolejnym wpisie na Facebooku dziennikarka. — Wczoraj przeplakałam cały dzień. Dziś wstaję i powtarzam: badajcie się. Teraz, zaraz. Nie musicie ciężko chorować, nie musicie umierać, nie musicie się wstydzić.

Paulina Młynarska zaznaczyła, że cieszy się, że po jej wpisie media podjęły temat, tym bardziej że, jak sama przyznała, nie miała wcześniej realistycznego wglądu wto jak tragicznie jest w Polsce z wiedzą na temat raka piersi, profilaktyki, dostępnego leczenia.

Ale nie tylko o wiedzę chodziło, bo, jak napisała jedna z kobiet, które skontaktowała się z Młynarską, czasami



Wstyd... biusty są z nim zaprzyjaźnione jak z nikim.

trudno jest po prostu zdobyć skierowanie na badanie piersi. 50-latką podkreśliła, że nigdy się takiego „nie doprosiła”, a na badania prywatne jej nie stać.

Poza domorosłymi lekarzami, w Internecie roi się też od tych, którym najwyraźniej wydaje się, że już nie tylko ciążowe brzuchy są dobrem publicznym. Młynarskiej zarzucano, że występuje przeciwko własnemu ciału, okaleczając się bez wyraźnych powodów. Rzecz w tym, że trudno uwierzyć, że ci sami obrońcy ciała dziennikarki, reagowaliby w ten sposób, gdyby zabieg dotyczył innej części ciała. Takiej, której nie widać.

PIERSI SIEJĄ ZGORSZENIE

A skoro o widoczności mowa: jakiś czas temu piersi były tematem numer jeden także w kontekście ich obnażania w... Sejmie. Bo Marcelina Zawisza, posłanka Lewicy, kiedy została mamą, postanowiła nie rezygnować z udziału w pracach Sejmu. Do pracy przychodziła więc z niemowlakiem. Adziecko, jak wiadomo, nakarmić czasem trzeba. Więc karmiła. Na przykład w czasie obrad komisji, wywołując tym samym oburzenie lub konsternację u jednych, a zadowolenie u innych. Chwalono ją, że jest nie tylko wielozadaniowa, ale i odważna. Ale nie szczędzono jej też przykrych słów, przypominając, że w miejscach publicznych nie ma miejsca dla nagich piersi. Nawet jeśli reklamy w miastach zdają się sugerować coś zupełnie innego.

Daria Bruszeńska-Przytuła

Z życia szkół i przedszkoli

ZBIÓRKA KARMY DLA SCHRONISKA „NADZIEJA” W NAPIERKACH W MPS NR 2 W MŁAWIE



Fot. materiały szkoły

W dniach od 22 lutego do 12 marca br. w Miejskim Przedszkolu Samorządowym nr 2 w Mławie przeprowadzono zbiórkę karmy dla psów przebywających w schronisku „Nadzieja” w Napierkach. Celem akcji charytatywnej była poprawa standardu pobytu zwierząt w schronisku.

Przedszkolaki uczyły się odpowiedzialności, życzliwości, empatii oraz bezinteresownej pomocy wobec bezdomnych, porzuconych często psów. Wszystkim przedszkolakom oraz ich rodzicom, którzy tak pięknie włączyli się do akcji charytatywnej organizatorzy serdecznie dziękują: „Szczęśliwe i najedzone psy długo nie zapomną Waszej dobroci i wielkich serc” — piszą na stronie Urzędu Miasta Mława. Organizatorzy akcji charytatywnej oraz dzieci z MPS nr 2 otrzymali wyjątkowe podziękowanie. Właściciel schroniska postanowił wyrazić swoją wdzięczność nie tylko pięknymi słowami, ale także przekazując pełen kosz przepysznych cukierków.

Informacja przedszkola

Z KODOWANIEM W KOSMOS W SP NR 2



Fot. materiały szkoły

Marcowe zajęcia z kodowania w grupie 0 B w Szkole podstawowej nr 2 połączono z wiedzą o kosmosie. Dzieci ułożyły piękne słońce na macie kodującej oraz wykleiły wspaniały układ słoneczny. Dodatkowo z plastikowych kubeczków zbudowały fantastyczne rakiety.

Informacja szkoły

SP 3 PRZYJAZNA DLA ZWIERZAKA



Wolontariat szkolny przy Szkole Podstawowej nr 3 im. dra J. Ostaszewskiego w Mławie przeprowadził akcję zbierania karmy dla psów w schronisku w Napierkach. Zebrano 385 kg. Wielkie brawa dla wszystkich wolontariuszy, którym dobro zwierząt leży na sercu!

Informacja szkoły

POWITANIE WIOSNY W SP NR 7



„Wiosna przyszła o świcie, żeby zbudzić nas z rana, jeszcze zimna, milcząca, jeszcze trochę zasnęła...” — napisała poetka.

Uczniowie klas 1-3 w Szkole Podstawowej nr 7 w Mławie powitali Wiosnę tak radośnie, że z całą pewnością obudzi się na dobre! Czekamy na Ciebie Wiosno z utęsknieniem! To dla Ciebie dzisiaj śpiewamy wesołe piosenki, malujemy wiosenne pejzaże! Uszyliśmy dla Ciebie nową, wiosenną kreację! Mamy nadzieję, że Ci się spodoba...

Informacja szkoły

DZIEŃ PIEKARZA W BIEDRONKACH W MPS NR 3 W MŁAWIE



Biedronki z Miejskiego Przedszkola Samorządowego nr 3 w Mławie poznały zawód piekarza. Dzieci wzbogaciły swoją wiedzę na temat jego pracy. Dowiedziały się z czego robi się chleb oraz jakie są rodzaje pieczywa. Poznały cykl produkcji chleba na podstawie filmu edukacyjnego „Od ziarenka do bochenka”, przy okazji dowiedziały się kim jest rolnik i młynarz.

Poznały walory zdrowotne pieczywa jasnego i ciemnego. Nie zabrakło również zabaw matematycznych, które przez „Biedronki” są bardzo lubiane.

Dopełnieniem tych wiadomości było samodzielne upieczenie pysznych zakreconych bułeczek. Oby więcej takich dni.

Informacja szkoły